

List chłopców i dziewcząt z Pałacu Młodzieży w Katowicach do ich największego Przyjaciela i Opiekuna Prezydenta B. Bieruta

DNIA 18 BM. w pięknie udekorowanym holu Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyło się uroczyste zebranie, w którym udział wzięło blisko tysiąc młodzieży oraz personel pedagogiczny i administracyjny pałacu. Zebranie było wielką manifestacją miłości i wdzięczności uczniów i uczennic śląskich szkół podstawowych i ogólnokształcących dla swego największego Przyjaciela i Opiekuna — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Burza długo niemilkających oklasków towarzyszyła odczytaniu tekstu listu do Prezydenta Bolesława Bieruta wraz z meldunkiem o podjęciu zobowiązań. List brzmi:

„Drogi Obywatelu Prezydencie!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin — my, dzieci i młodzież z pałacu oraz personel, ślemy Ci, Kochany Prezydencie, nasze z serca płynące życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla pomysłnego rozwoju naszej Ojczyzny Ludowej. Chcąc uczcić Twoją drogą nam rocznicę, za przykładem naszych rodziców — przodków pracy, górników, hutników — zobowiązujemy się wyprodukować dla szkół w spółdzielniach produkcyjnych 1 w PGR-ach następujące pomoce naukowe:

50 kompletów do matematyki na kwotę 25 tys. zł, 50 kompletów do geografii, biologii, chemii na kwotę 25 tys. zł.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Wypełniając zobowiązania dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta

Ekipy wrocławskich lekarzy kolejowych w wolne niedziele wyjeżdżają na wieś

PRACOWNICY Służby Zdrowia wrocławskiej Dyrekcji Kolei Państwowych nie szczędzą trudu, by jak najlepiej wywiązać się z zobowiązań podjętych, celem uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Ośmiu lekarzy wraz z personelem pomocniczym i aparatem Rentgena wyjechało w niedzielę 16 bm. do gromady Minkowice w pow. olawskim.

W budynku szkolnym zorganizowano gabinety przyjęć: chorób dziecięcych, chorób wewnętrznych oraz gabinety dentystryczny i rentgenologiczny. W ciągu dnia z badań, porad, z prześwietlenia i leków skorzystało kilkadziesiąt osób. Lekarze udzielili pomocy nie tylko mieszkańcom Minkowic, ale i dzieciom, które pod opieką rodziców lub nauczycieli przyjechały tam z sąsiednich wsi Kopaliny, Wójcic i Miłocic.

Leki wydawane były na miejscu na podstawie recepty lekarskiej. Wyniki pracy tego dnia przedstawiają się imponująco: pediatra dr Lubczyński, internista dr Kozaczynska, dr Kalfszek, dr Glogowski i chirurg dr Wiera Beuth i dr Irena Grussowa udzieliłi wielu porad, a dr Osudowski dokonał ponad 120 prześwietleń rentgenologicznych. Cała akcja została przeprowadzona zupełnie bezpłatnie.

Ekipa wrocławskich lekarzy kolejowych wyjeżdża na wieś co dwa tygodnie. (AL)

DLA budowniczych Wielkich Budów Komuny w ZSRR buduje się piękne, nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Na zdjęciu: Ulica Karola Marksa w nowym osiedlu budowniczych Hydrowężla Kachowskiego w okolicy wsi Kluczewo. Fot. — CAF

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 70 (1870) Piątek, 21 marca 1952 r. Dziś 6 stron. Wydanie ABC Cena 15 groszy

Amerykańscy okupanci mordują francuskich robotników domagających się chleba i pracy

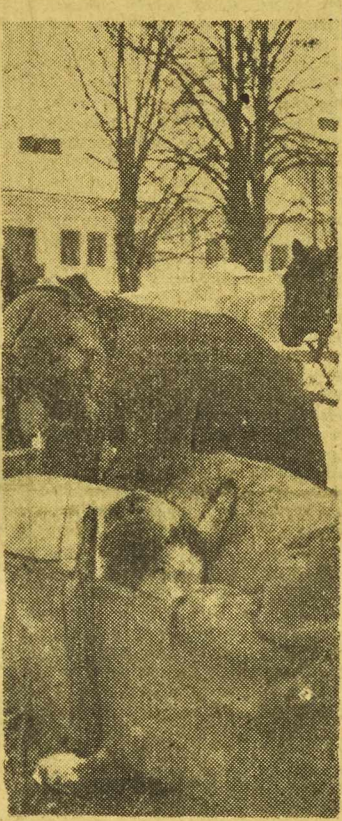
Potworna zbrodnia w Melun wywołała falę olbrzymiego oburzenia we Francji

ZOLNIERZ okupacyjnej armii amerykańskiej zamordował w Melun robotnika francuskiego Alfreda Gadois. Morderstwo dokonane zostało z całą premedytacją. Zbrodniarz rozmyślnie wjechał w pochód strajkujących robotników francuskich, którzy domagali się pracy i chleba, zabijając jednego z nich.

NOWA potworna zbrodnia amerykańskich okupantów wywołała w całej Francji falę olbrzymiego oburzenia.

„Humanite” donosi z Melun, że przez cały czwartek tłumy robotników i mieszkańców miasta gromadziły się na ulicy, na której zamordowany został Alfred Gadois. W zakładach pracy przeprowadzono krótkotrwałe strajki. Liczne delegacje złożyły w prefekturze protesty przeciw zbrodni dokonanej przez okupanta amerykańskiego. Na miejscu, gdzie zamordowany został Gadois, składano kwiaty.

Związki zawodowe wydały apel do ludności wzywający do udziału w pogrzebie Gadois, który zginął za sprawę pokoju i niepodległości narodowej.



NOWA uchwała Rządu w sprawie kontraktacji znacząco wpłynęła na rozwój hodowli trzody chlewnej. Duże korzyści, wypływające z nowych warunków kontraktacji, są bodźcem do wzmożenia hodowli.

Na zdjęciu: Matorolny Stefan Wójcic z gromady Józefów w woj. lubelskim, przywiózł na punkt skupu dwa tuczniaki. Wywiązał się tym samym z obowiązkowych odstawa i uzyskał 30 proc. premii.

CAF — fot. Wierucki.

PROTEST I INTERPELACJA W PARLAMENCIE

POWSZECHNA Francuska Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła komunikat, w którym czytamy: „To oburzające morderstwo ujawnia w całej pełni niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla wolności i niezależności Francji oraz dla pokoju obecność w naszym kraju obcych sił zbrojnych. Francuska klasa robotnicza i wszyscy patrioti francuscy nie ścierpią, a żeby obce wojska, które usadowiły się w naszej ojczyźnie, wtrącały się do naszych spraw wewnętrznych i popierały siły reakcji”.

Deputowany komunistyczny Casanova złożył interpelację w Zgromadzeniu Narodowym zapytując rząd, jakie zamierza wydać zarządzenie, aby:

(Dokończenie na str. 2-iej)

DLA budowniczych Wielkich Budów Komuny w ZSRR buduje się piękne, nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Na zdjęciu: Ulica Karola Marksa w nowym osiedlu budowniczych Hydrowężla Kachowskiego w okolicy wsi Kluczewo. Fot. — CAF

Nowy podopieczny imperialistów morderca ambasadora ZSRR w Warszawie P. L. Wojkova otrzymał azyl w USA

Waszyngton

IZBA Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy, przyznającej zbrodniarzowi Borysowi Kowerdzie, który w roku 1927 zamordował ambasadora radzieckiego w Warszawie — P. L. Wojkova, prawo osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych. Rodzina Kowerdy przybyła do USA z obozu dla dipłomatów w Niemczech na początku roku 1950.

W toku debaty, poprzedzającej uchwalenie ustawy, członek komisji prawniczej Izby Reprezentantów — Walter wygłosił przemówienie, zawierające apoteozę ohydnej zbrodni Kowery y.

Przeniesliśmy doświadczenia wołańskich żeglarszy na nasz teren

Delegaci trzech ekspozytur Żeglugi na Odrze podpisali we Wrocławiu umowę o współzawodnictwie pracy

WUDEKOROWANEJ świetlicy pracowników Żeglugi na Odrze przy ul. Kłęczkowskiej 48 zebrał się delegaci i przewodnicy pracy ekspozytur: Wrocław, Koźle i Szczecin w celu omówienia i podpisania uchwały o współzawodnictwie między ekspozyturami.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Żeglugi na Odrze, Władysław Magiera omówił zasadnicze źródła i podstawy socjalistycznego współzawodnictwa. W dyskusji zabierało głos wielu przewodników pracy.

— My wodniacy Ekspozytury Wrocławskiej — jako inicjatorzy współzawodnictwa międzyzakładowego w Żegludze na Odrze postaramy się w nim zdobyć pierwsze miejsce — powiedział Jan Wilczek wielokrotny przewodnik pracy. Przyrzekamy w myśl uchwały wykonać, a nawet przekroczyć plan eksploatacyjny pod względem ilościowym w holowaniu przeladunku i przewozach osobowych. Chcemy zdobyć propozycję przechodni ufundowany przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi RP.

— Kierunek, w jakim powinni iść nasze wysiłki, wskazuje nam nasza partia i przykład radzieckich towarzyszy — mówił Franciszek Ciesielski, przewodnik pracy, kapitan holownika „Mestwin” Ekspozytury Szczecińskiej. — Przeniesliśmy doświadczenia wołańskich żeglarszy na Odrę. Będziemy walczyli o obniżkę kosztów własnych przez skrócenie czasu przewozu, przez wprowadzanie socjalistycznej opieki nad obiektami oraz przez kompleksowe oszczędzanie za przykładem Korabielnikowej.

Następnie delegaci trzech ekspozytur podpisali umowę o współzawodnictwie.

Wśród wodniaków — odrzańskich przykładem socjalistycznego stosunku do pracy służy przewodnicy Kotyba, Małek, Ciesielski, Wernike, Wilczek i inni. (J)



SOSNOWIECKIE Zakłady Budowy Kotłów należą do jednych z przodujących zakładów przemysłu metalowego. Plan produkcyjny za miesiąc luty br. wykonały w 106,2 proc.

Z okazji 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta załoga podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 945 tys. zł.

Na zdjęciu: Przewodnik pracy Adam Placek i Bolesław Walczyk ustawiają komory sekcyjne pod prasą.

CAF — fot. Kondracki.

W sobotę, 22 bm wszyscy wrocławianie wezmą udział w potężnej manifestacji potępienia amerykańskich ludobójców prowadzących w Korei wojnę bakteriologiczną

Anna Seghers otrzymała na Kremlu Międzynarodową Nagrodę Stalinowską

DNIA 19 marca w sali Swierdłowskiej na Kremlu wręczona została w obecności licznych przedstawicieli radzieckich organizacji społecznych Międzynarodowa Nagroda Stalinowska „za utrwalenie pokoju między narodami” znanej pisarce niemieckiej, nieustraszonej bojownicze o pokój, Annie Seghers. Dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej wręczył Annie Seghers przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich członek Akademii Nauk D. Skobielcyn, życząc jej dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie, o odbudowę zjednoczonych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.



W odpowiedzi Anna Seghers wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła m. in.: „Dziękuję za przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, tak jak może dziękować człowiek za jedną z największych radości, jaka spotkała go w życiu. Dziękuję za to, że uznano mnie godną tej nagrody i wielkiej odpowiedzialności z nią związanej. Wiem, że w mojej osobie nagrodę otrzymują wszystkie miłujące pokój siły narodu, do którego należę i którego językiem mówię i piszę. Wiem również, że słowa „wielka radość” i „wielka odpowiedzialność” nabierają szczególnej treści, jeśli chodzi o Niemców walczących o pokój”.

MASY pracujące wrocławskie oburzeniem potępiają nową zbrodnię ludobójców z Wall-Street, stosujących broń bakteriologiczną na Korei i w Chinach — i solidarnie włączają się do ogólnopolskiej fali protestu.

Potężną manifestacją pracującego i miłującego pokój Wrocławia, wszystkie zakłady pracy, instytucje, szkoły, uczelnie, bloki mieszkalne, wszystkie organizacje społeczne do uczestnictwa w wiece i do zadokumentowania tym samym zdecydowanej woli obronienia pokoju i potępienia amerykańskich ludobójców.

Kolumny manifestantów z transparentami i makietami, wyrażającymi uczucia wrocławian, przybywają na oznaczone miejsce najkrótszą trasą, łączącą Rynek z ich zakładami pracy.

Na skrzyżowaniach ulic oraz w Rynku pełnić będzie straż służba porządkowa MKOP z niebieskimi opaskami na rękawach.

Ludobójcy z USA wzmagają wojnę bakteriologiczną. Loinicy amerykańscy zrzucają zatrutą żywność i wypuszczają plaki zakazane dzumą

Pekin

AGENCJA Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami — nosicielami zarazków chorób epidemicznych na teren Chin północno-wschodnich.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywność nalotów na obszary Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, zrzucając bomby z zakaźnymi owadami. Bomby takie lotnicy amerykańscy zrzucili ostatnio w znacznej ilości w okolicach Phenianu, Wonsanu, Czoronu, Munczonu, Sukzonu i Sunnanu.

Koło Wonsanu znaleziono zrzucone z powietrza amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute suchary i konserwy mięsne w puszkach.

Agresorzy użyli również i gazy trujące.

Pekin 21. 3.

AGENCJA Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy użyli ponownie pociski z gazami trującymi na froncie koreańskim.

Dziś na stronie 2-giej zamieszczamy **KUPON KONKURSOWY**

„Wyróżniamy w zorową obsługę sklepu PSS”



U
Prz
sie
S
zac
nize
nne
icy
wa
ili r
W
te a
vi
w
w
p
Z
u
z
p
lo
g
e
wi
de
tu
ny
za
sie
sz
t
z
e
z
cow
o
z
tu
esze
T
u
ro
wle
i
wy
odzin
yko
szar
y, a
racy
kto
wa
w
o
n
D
de
lo
pl
e

Ani jeden hektar odlogiem

JUŻ TYLKO parę dni dzieli nas od rozpoczęcia najważniejszego etapu tegorocznej walki o dalszy wzrost produkcji rolnej.

Zadania, które stoją przed rolnictwem, są poważne. W uchwale rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej 1952 r. czytamy: „Polegnąca przeprowadzonych w trudnych warunkach klimatycznych zasiewów ozimych oraz powiększenie o 6,5 proc. arealu upraw wiosennych, w stosunku do ubiegłego roku, wymagają dużej mobilizacji sił.”

Uchwała rządu ustaliła 14 i 15 marca jako „dni gotowości”. W tych dniach komisje rolne wszystkich rad narodowych oraz aktywniejsi przeprowadzą kontrole stanu przygotowań do rozpoczęcia kampanii siewnej w PZGS-ach, gminnych spółdzielniach, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych, TOR-ach i PGR-ach.

Kontrola ta to generalny przegląd przed rozpoczęciem siewów wiosennych. Zadaniem jej było sprawdzenie gotowości maszyn, a więc traktorów, siewników itd. oraz zarządzenie ewentualnym brakiem. Komisje dokładnie sprawdziły ilość i jakość ziarna siewnego oraz nawozów sztucznych. Od tego, jakim ziarnem i w jakiej sposobie przeprowadzone zostaną siewy, zależy przecież jakość i ilość zebranych plonów.

Przeprowadzenie kontroli stanu gotowości pozwala zwłaszcza usunąć wszelkie niedociągnięcia i braki, tak, aby w dniu wyruszenia w pole wszystko było — jak to się mówi — zaplecie na ostatni guzik. Jednym z hasel tegorocznej akcji siewnej jest likwidacja odlogów. Uchwała rządu wezwwała rady narodowe do ustalenia planów i ośrodków niezbędnych dla wykonania tego zadania.

Przeprowadzenie kontroli stanu gotowości pozwala zwłaszcza usunąć wszelkie niedociągnięcia i braki, tak, aby w dniu wyruszenia w pole wszystko było — jak to się mówi — zaplecie na ostatni guzik. Jednym z hasel tegorocznej akcji siewnej jest likwidacja odlogów. Uchwała rządu wezwwała rady narodowe do ustalenia planów i ośrodków niezbędnych dla wykonania tego zadania.

Hasło likwidacji odlogów znalazło szczególnie żywy oddźwięk wśród chłopów-samopomocowców — członków Związku Samopomocy Chłopskiej. Warto przypomnieć, że ZSCH liczy prawie dwa miliony chłopów (czyli prawie 80 proc. rolników) zrzeszonych w 37.607 kołach gromadzkich. Jednym z najważniejszych zadań, jakie stawiają sobie samopomocowcy w wiosennej kampanii siewnej jest organizacja zespołów uprawy odlogów.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

Załoga toruńskiej fabryki kotłów otrzymała sztandar przedchodni CRZZ za odniesienie w IV kwartale ub. roku zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym fabryk centralnego zarządu ogólnego budownictwa maszynowego. W dniu 19 bm. przybył do Warszawy: minister zdrowia Czechosłowackiej Republiki Ludowej Józef Plojhar, wiceministerowie: dr Zdenek Stich i dr Frantisek Janouch oraz dyrektor departamentu prawnego ministerstwa zdrowia CSR — Miroslaw Zaloudek, w celu omówienia współpracy pomiędzy czechosłowacką i polską Służbą Zdrowia w 1952 r.

Miliony ludzi na całym świecie ŻĄDAJĄ SUROWEJ KARY dla amerykańskich naśladowców Hitlera

Napływają dalsze protesty domagające się natychmiastowego zaprzestania ludobójczej wojny w Korei

W ALA oburzenia, wywołana na całym świecie zastosowaniem przez amerykańskich ludobójców broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu, wzrasta z każdym dniem. Miliony ludzi w Polsce i we wszystkich innych krajach domagają się natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i jak najsurowszego ukarania amerykańskich zbrodniarzy.

„Przeprowadzenie wolnych wyborów było by wielkim zwycięstwem sprawy pokoju” — oświadczył prem. Grotewohl

Berlin. WERFURCIE odbył się wiec z udziałem przeszło 40.000 mieszkańców miasta. Na wiecu wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl.

Otto Grotewohl wskazał na doniosłe znaczenie noty rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Mówiąc o konieczności jak najszybszego przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów i demokratycznych wyborów do Zgromadzenia Narodowego i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który by uczestniczył w opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, Otto Grotewohl podkreślił: „Nie ma żadnych powodów stojących na przeszkodzie natychmiastowemu przeprowadzeniu wyborów w całym Niemieczech. Wyznaczona przez nas komisja mogłaby już w dniu jutrzejszym rozpocząć rozmowy w sprawie ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. Ordynacja wyborcza mogłaby być opracowana w przeciągu kilku dni i można było by niezwłocznie wyznaczyć termin wyborów. Przeprowadzenie wolnych wyborów było by wielkim zwycięstwem sprawy pokoju”.

„FREIES VOLK” O PROPOZYCJACH RADZIECICH W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

ORGAN Komunistycznej Partii Niemiec „Freies Volk” komentuje w artykule, zatytułowanym „Radziecka nota pokoju” propozycje radzieckie w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik ocenia nową inicjatywę pokojową ZSRR jako najśmielszy cios wymierzony od zakończenia wojny — organizatorem światowych zbrodni i nowej agresji.

Kupon konkursowy

pt. „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS” 1. Do którego sklepu PSS najczęściej przychodzi? nr sklepu adres

Wypełniony kupon należy wyciąć i przelać na adres „Słowo Polskie” — Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26 z dopiskiem na kopercie — konkurs PSS. Zwycięzcy czeka wiele cennych nagród.

List chłopów i dziewcząt z Pałacu Młodzieży do Prezydenta B. Bieruła

(Dokończenie ze str. 1).

10 tys. zł, 50 kompletów do fizyki na kwotę 30 tys. zł, 50 kompletów mebelków dla przedszkoli na kwotę 35 tys. zł, a więc chcemy razem wyprodukować pomoce na sumę 100 tys. zł, by pomóc tym naszym kolegom uczącym się na wsi. Uczestnicy wydziału artystycznego wyprodukują ponadto 25 trwałych elementów dekoracyjnych z masy papierowej dla szkół TPD. Pracownia dramatyczna opracuje dla użytku świetlic szkolnych montaż słowno-muzyczny związany z Twoim życiem, kochany Prezydencie. Montaż ten wystawiony będzie również przed młodzież pałacu dla szkół katowickich. Oddział muzyczny i choreografii wywieszą i wykona w produkujących świetlicach kopalń Śląska występy baletu i orkiestry. Wydział kultury fizycznej przeprowadzi próbę BSPO i SPO dla 4 tys. uczestników. W celu przyspieszenia budowy wojewódzkiego parku kultury i wypoczynku chłopcy i dziewczęta z Pałacu Młodzieży przepracują 15 tys. godzin. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, 12 zobowiązań nasze wykonamy sumiennie do 1 maja br.

Podjmując nasze skromne zobowiązanie, wzywamy wszystkie szkoły i placówki oświaty pozaszkolnej, które mają możliwość podejmowania podobnych zobowiązań, aby godnie uczcić dzień Twoich urodzin — urodzin wielkiego Przyjaciela dzieci!

W Anglii rezolucję protestującą przeciwko używaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej uchwalił m. inn. związek zawodowy pracowników przemysłu elektrotechnicznego okręgu Kent. Robotnicy angielscy domagają się, aby rząd angielski uczynił wszystko, co leży w jego mocy, aby położyć natychmiast kres wojnie bakteriologicznej.

W Chinach we wszystkich miastach odbywają się potężne wiece

Turnieje, zawody sportowe, wycieczki zacieśniają przyjaźń między studentami różnych krajów

KOMITET Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów zakończył swe obrady uchwaleniem kilku rezolucji.

Na wniosek przewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów J. Grohmana uchwalono rezolucję w sprawie planu prac związku na rok 1952 w dziedzinie sportu i kultury. W r. 1952 MZS zamierza zorganizować turnieje szachowe studentów w Liverpoolu (3—10 kwietnia), kilka wycieczek studentów architektury do Włoch w związku z 500 rocznicą urodzin Leonarda da Vinci, międzynarodowe rozgrywki sportowe w Warszawie (koszykówka) i w Pradze (siatkówka) oraz międzynarodowe obrazy pływaków i lekkoatletów.

Letnie obozy studenckie będą zorganizowane we Włoszech, Holandii, Rumunii, Gwatemali, Indiach i innych krajach. Na wniosek delegatów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej uchwalono rezolucję potępiającą w ostrych słowach stosowanie przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich. Następną sesją komitetu wykonawczego odbędzie się w Bukareszcie. Przychylają się do prośby J. Grohmana komitet wykonawczy zwołał go z obowiązku przewodniczącego i powierzył funkcje przewodniczącego dotychczasowemu sekretarzowi MZS, przedstawicielowi Rumunii — Bernardowi Bereanu.

protestacyjnie. Uczestnicy wieców żądają surowej kary dla zbrodniarzy amerykańskich.

Na Węgrzech i w Albanii do protestu całego społeczeństwa przylączyło się duchowieństwo wszystkich wyznań. Biskupi kościoła katolickiego na Węgrzech wystąpili depesze protestacyjne do ONZ.

List chłopów i dziewcząt z Pałacu Młodzieży do Prezydenta B. Bieruła

(Dokończenie ze str. 1).

10 tys. zł, 50 kompletów do fizyki na kwotę 30 tys. zł, 50 kompletów mebelków dla przedszkoli na kwotę 35 tys. zł, a więc chcemy razem wyprodukować pomoce na sumę 100 tys. zł, by pomóc tym naszym kolegom uczącym się na wsi.

Uczestnicy wydziału artystycznego wyprodukują ponadto 25 trwałych elementów dekoracyjnych z masy papierowej dla szkół TPD. Pracownia dramatyczna opracuje dla użytku świetlic szkolnych montaż słowno-muzyczny związany z Twoim życiem, kochany Prezydencie. Montaż ten wystawiony będzie również przed młodzież pałacu dla szkół katowickich. Oddział muzyczny i choreografii wywieszą i wykona w produkujących świetlicach kopalń Śląska występy baletu i orkiestry. Wydział kultury fizycznej przeprowadzi próbę BSPO i SPO dla 4 tys. uczestników. W celu przyspieszenia budowy wojewódzkiego parku kultury i wypoczynku chłopcy i dziewczęta z Pałacu Młodzieży przepracują 15 tys. godzin. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, 12 zobowiązań nasze wykonamy sumiennie do 1 maja br.

Podjmując nasze skromne zobowiązanie, wzywamy wszystkie szkoły i placówki oświaty pozaszkolnej, które mają możliwość podejmowania podobnych zobowiązań, aby godnie uczcić dzień Twoich urodzin — urodzin wielkiego Przyjaciela dzieci!

Zabrakło tylko Bora...

W USTROJU kapitalistycznym handluje się wszystkim: uczuciami ludzkimi i ludźmi, zbrodnią, cierpieniem i miłością. Na wszystkim kapitalistyczny przedsiębiorca potrafi zarobić.

Męczeństwo i cierpienia ludu Warszawy sprzedane zostały przez dwoma laty przez hrabiego Bora-Komorowskiego, głównego organizatora i sprawcę masakry ludności stolicy. Napisał on książkę o powstaniu warszawskim, książkę pełną kłamstw i fałszów historycznych, przy pomocy których próbował wybielić swój czynny udział w hitlerowskiej zbrodni. Książka wydana została w języku angielskim. Hrabia Komorowski okazał się „dobrym” kapitalistycznym handlowcem. Dolary i funty nie cuchną...

Na męczeństwie Warszawy pragnie zarobić obecnie pariski teatr rewiiowy „Folies Bergeres”. Jest on „sławny” na cały kapitalistyczny świat z tego, że występują w nim nagie girlsy. Przed kilkoma dniami odbyła się w „Folies Bergeres” premiera nowej rewii, której „głównym” jest numer o „powstaniu i zburzeniu Warszawy”. Umieszczenie tego numeru wśród pornograficznych piosenek i wyuzdanych tańców jest profanacją bohaterstwa i cierpienia ludności stolicy, profanacją zastępującą na najostrożniejsze potępienie. Tak myślą Polacy. Emigracyjni zdrańcy mają jednak inne zdanie. Premierę w teatryku „podkaszubski muzy” zaszczylił swą obecnością baron — general Anders. Bawił się — jak podaje prasa paryska — świetnie. Po zakończeniu programu złożył „artystkom” gratulacje za kulisy. Tu uwiecznił go fotograf paryskiego dziennika „France-Soir”. Zdjęcie Andersa, nacylonego nad ubraną w rewiiową kostiumik, a raczej rozebraną artystką, która brała udział w „warszawskim numerze” ukazało się na pierwszej stronie „France-Soir”. Żeby jednak general Anders nie czuł się osamotniony i zażenowany tą rewiiową sytuacją, dziennik „France-Soir” zamieścił obok drugie generalskie zdjęcie,

Cenne zobowiązania profesorów studentów i pracowników administracji POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP oraz Święta 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1).

zakład prefabrykacji pod kierownictwem prof. dr. inż. T. Kluzę wraz z pracownikami naukowymi zakładu prefabrykacji opracuje zagadnienie sytuacji dojrzenia betonu w wytwórniach elementów prefabrykowanych.

71 pracowników naukowych przygotowuje dodatkowo 29 referatów i artykułów naukowych i popularno-naukowych.

870 studentów podejmuje zobowiązania współpracy z klubami racjonalizatorskimi w zakresie rozpowszechniania nowych metod pracy, pomocy w rozwiązywaniu przez racjonalizatorów zagadnień technicznych.

Prof. dr. inż. S. Chert wraz z pracownikami naukowymi zakładu technologii chemicznej i nieorganicznej przyspieszy wykonanie politechnicznych prób nad wykorzystaniem krajowych surowców mineralnych do produkcji nawozów potasowych.

Studenci 2 roku Wydz. mechaniczno-technologicznego łącznie z pracownikami naukowymi oraz 250 studentów ze Studium Przygotowawczego zobowiązują się poprzez wyjazdy do POM-ów i SOM-ów pomóc w naprawie i przygotowaniu do wiosennej akcji siewnej maszyn rolniczych oraz dopomagać w pracy w polu, dając łącznie ponad 2 tys. roboczno-godzin.

Katedra budownictwa wiejskiego pod kierunkiem prof. Paścika na wydziale architektury pomoże w opracowaniu dokumentacji szkoły podstawowej w gromadzie Górki, pow. Mińsk Mazowiecki.

7 spośród katedr współpracujących z ruchem racjonalizatorskim zobowiązuje się do zorganizowania cyklu odczytów i wykładów w zakładach produkcyjnych.

Pracownicy 19 katedr Politechniki Warszawskiej, jak np. katedry planowania i architektury miast, katedry wytrzymałości materiałów, katedry techniki łączenia i innych podejmują inicjatywę wszechstronnej pomocy naukowej dla prac projektodawczych i wykonawczych przy budowie Metra Warszawskiego.

Pracownicy administracji podejmują liczne zobowiązania indywidualne i grupowe mające na celu usprawnienie pracy wewnątrz uczelni.

W zakończeniu listu czytamy: Jesteśmy przekonani, że nasze zobowiązania, podjęte w celu uczczenia Twoich, Obywatelu Prezydencie, urodzin przyczynią się do lepszego przygotowania wysokokwalifikowanych kadr specjalistów dla naszej

gospodarki dla rozwoju nauki w służbie narodu.

Przesyłamy Ci gorące, serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla wielkiego dzieła budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju światowego.

Potworna zbrodnia w Melun wywołała falę olbrzymiego oburzenia we Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

1 żołnierze amerykańscy odpowiedzialni za zamordowanie robotnika Gadols, stanęli przed sądem francuskim i zostali ukarani według ustawodawstwa francuskiego;

2 aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli francuskich przed wybrakami wojskowych zagranicznych.

„Humanite” w artykule omawiającym mordostwo pisze m. in.: „Robotnik zamordowany w Melun manifestował ze swymi strajkującymi towarzyszami, domagając się chleba. Jednakże dla zabójcy amerykańskiego żądanie chleba w Melun jest „zamachem na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych”. Każdy okupant amerykański myśli tak, jak zabójca... Czy trzeba jeszcze nowych dowodów, aby każdy Francuz zrozumiał, iż należy walczyć z okupacją amerykańską? Energetyczna akcja mas powinna uniemożliwić okupantowi przebywanie w naszym kraju.

W całej Polsce rozbrzmiewa okrzyk: „Domagamy się uwolnienia greckich patriotów”!

W IADOMOŚĆ o zatwierdzeniu przez sąd najwyższy w Atenach wyroku śmierci na Belojannis i innych patriotów greckich, skazanych ostatnio przez trybunał wojskowy — wywołała wśród społeczeństwa polskiego głębokie oburzenie.

Społeczeństwo polskie jak najostrzej protestuje przeciwko zbrodnemu wyrokowi i domaga się uwolnienia greckich patriotów. Zebrani w dniu 20 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej radni aktywistki komisji rady oraz przedstawiciele komitetów blokowych, w imieniu ludu pracującego Warszawy, ostro zaprotowali przeciwko bestialstwu monarcho-faszystów greckich.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, w imieniu 180 tys. pracowników nauki i oświaty, nauczycieli i wychowawców — zdecydowanie potępił wyrok monarcho-faszystowskiego sądu w Atenach skazujący na śmierć grupę patriotów greckich z Belojannisem na czele i w uchwałonej rezolucji żąda natychmiastowego zwolnienia skazanych.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w imieniu kilkuset tysięcy kolejarzy polskich wystosowało pisma protestacyjne do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych i premiera rządu greckiego.

Podobny protest uchwalili w imieniu tysięcy robotników rolnych Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa oraz Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców w imieniu metalowców polskich.

Również organizacja warszawska Ligi Kobiet oraz Zarząd Wojewódzki Warszawskiej Ligi Kobiet w imieniu tysięcy członkiń dołączając swój głos do protestów milionów uczących ludzi na świecie żąda natychmiastowej rewizji procesu i uwolnienia patriotów greckich, którzy całe swoje życie poświęcili sprawie wolności i niezawisłości narodu greckiego.

Z CAŁEGO świata napływają nleustannie protesty domagające się podjęcia natychmiastowych kroków, celem uratowania życia patriotów greckich.

Protesty przesłała m. in. Centralna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych oraz załogi działających fabryk i zakładów pracy Czechosłowackiej.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Staraniem Niemieckiego Towarzystwa krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, otwarto w Weimarze (Turyngia) wystawę objazdową, poświęconą rozwojowi szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej.

W środę wieczorem zakończyła w Genewie swe prace VII sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Sesja zatwierdziła jedynomyślnie sprawozdanie dla Rady Gospodarczo-Społecznej.

Austriacka rada pokoju wystosowała do rządu austriackiego i do Rady Sojuszniczej protest przeciwko rozbudowie fabryki broni i amunicji w miejscowości Stadl-Paura. W fabryce tej nastąpił niedawno silny wybuch, wskutek którego zginęło wielu robotników.

W Hiszpanii rozpoczęła się nowa fala terrorku. W mieście La Coruna rozpoczął się proces 43 antyfaszystów. W Barcelonie, gdzie niedawno stracono 5 robotników, ma odbyć się proces 77 działaczy robotniczych.

Wieś dolnośląska przed egzaminem

Siewniki gotowe do wiosennego startu

Chłopi muszą unowocześnić metody pracy i korzystać z wydatnej pomocy SOM

Napisał Zbigniew Grotowski

Z E zbroca Sobótki znikną już śnieg i wyłoniła się świeża zielenia lasów. Fale ciepłego powietrza sygnalizują przedwiośnie. Wieś dolnośląska przygotowuje się już w całej pełni do akcji siewnej, aby nadejść wiosny powitać meldunkiem: „Gotowi do siewów”.

Chłopi ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarze niezrzeszeni gminy Sobótka w powiecie wrocławskim stanęli wobec zwiększonych zadań. Trzeba nie tylko uprawiać własne pola, ale także zorać resztkę ugorów i odłogów, które dotychczas nie były uprawiane.

Ropa naftowa z dna morskiego

Pracownicy naftowi Baku osiągnęli w ostatnich latach wybitne sukcesy w zakresie wydobycia ropy naftowej z dna Morza Kaspijskiego.

Robotnicy i fachowcy zatrudnieni przy tych pracach przebywają przez dłuższy czas z dala od domu, na specjalnie urządzonych wyspach, na których zbudowano dla nich domy, świetlice, biblioteki, jadłodajnie, zakłady fryzjerskie i łaźnie.

Naftowcy mieszkają na wyspach na zmianę. Posiadają oni wszystkie w Baku własne komfortowe mieszkania, a wielu z nich własne domy.

Zarobki naftowców są bardzo wysokie. Wykwalifikowany wiertacz zarabia do 4 tysięcy rubli miesięcznie. Banki państwowe udzielają im długoterminowych kredytów na budowę własnych domów. Naftowcy posiadają często własne samochody osobowe.

Corocznie kierowani są przez swój związek zawodowy bezpłatnie na wypoczynki i kuracje do najlepszych uzdrowisk i sanatoriów Kaukazu.

Demonstracja mieszkańców Stuttgartu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. (Fot. — CAF)



KOMUNA PARYSKA. Te dwa słowa wywołują drgnienie w sercu każdego człowieka, któremu drogie są słowa: wolność, równość, braterstwo. Znaczenie tych 72 dni w czasie których Francją rządził proletariatus, wybija daleko poza granice tego kraju i poza rok 1871. „Sprawa Komuny” pisał Lenin „jest sprawą rewolucji społecznej, jest sprawą całkowitego, politycznego i gospodarczego wyzwolenia świata pracy, jest sprawą proletariatusu światowego. I w tym sensie jest ona nieśmiertelna”.

HISTORYCZNE DNI

18 marca 1871 r. Po klęsce pod Sedanem upadło Drugie Cesarstwo. Proklamowano republikę. Władzę sprawował burżuazyjny rząd Thiersa, „złotliwego karta”, jak nazwał go Karol Marks. Atmosfera w kraju była napięta i zapowiadała rewolucję. U bram Paryża stała armia Bismarcka. W obawie przed rewolucją rząd Thiersa uciekł do Wersalu i szukał porozumienia z Prusakami przeciwko własnemu narodowi.

18 marca 1871 r. lud Paryża wyłegł na ulice. Rozpoczęła się walka pomiędzy ludem paryskim a rządem, który szukał schronienia w Wersalu. 26 marca lud wybrał swą

PODEJMujemy też wzywaniem rzucone przez chłopów z gromady Chraplewo—mówi ob. Kamiński z Rogowa Sochockiego — podnieśliśmy wydajność z hektara, ale o to trzeba już walczyć od pierwszego dnia orki, od pierwszego ziarna rzuconego w glebę. W walce tej otrzymujemy pomoc, przede wszystkim od sochockiego SOM-u. Ten zaś nas nie zawiedzie.

PRACA DLA... ŻNIW

W SPÓŁDZIELCZYM Ośrodku Maszynowym w Sobótce ruch wielki. W obszernej hali warsztatuwej huczą maszyny. Mechanicy zajęci są pracą przy remoncie maszyn, która przy siewach na pewno nie będzie używana.

Majster Kaczmarek odrywa się od pracy i widząc nasze zdziwienie wyjaśnia z uśmiechem.

— Naprawiamy już żniwiarki...

Tu, w tej hali, już w marcu, gdy niedawno dopiero słońce roztopiło pokrywy śnieżną — pracuje się już dla żniw.

Kierownik SOM-u — Stanisław Baranek wyjaśnia.

— Zakończyliśmy już wszelkie przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Na osiem dni przed terminem zameldowaliśmy „Gotowi do siewów”. Wszystkie siewniki były całkowicie wyremontowane i mogły odejść do poszczególnych naszych filii. Dlatego też już teraz mogliśmy przystąpić do remontu żniwiarek. Nasza załoga dobrze się spisała. Plan za rok ubiegły wykonaliśmy w 106%. O dobrej pracy sobocińskiego

SOM-u świadczy fakt, że od 1950 r. nie wpłynęło ani jedno zażalenie czy to ze strony chłopów na gospodarzach indywidualnych, czy też ze strony spółdzielni produkcyjnych.

A jest tu pracy sporo, bo SOM obsługuje aż 22 gromady.

— Mamy też na naszym terenie 11 spółdzielni produkcyjnych. My obsługujemy je trakcją konną a POM motorową. Współpraca rozwija się harmonijnie.

KAZDA MASZYNA MA SWĄ „MARSZRUTĘ”

PRZECHODZIMY do kancelarii. Obok remontu maszyn niemieckiej ważną jest organizacją ich rozdziału, zawarcie umów na pracę i takie rozłożenie terminów, aby każdy siewnik wykorzystany był w pełni.

Kierownik Baranek pokazuje nam ułożone „marszruty”; są to kalendarze i wykaz miejscowości, przez które odpędzie swą drogę wiosenną każda z maszyn. Tak więc dziś wiadomo u jakiego gospodarza czy też w której ze spółdzielni produkcyjnych będzie pracować siewnik w tym czy innym dniu kwietnia.

— Ten kalendarz „marszrut” to jedna z głównych gwarancji, że nasz park maszynowy będzie odpowiednio wykorzystany. Nie będzie maszyn bumelantów...

A BYŁO ICH DUŻO...

ZAGADNIENIE pełnego wykorzystania parku maszynowego jest szczególnie ważne na Dolnym Śląsku, gdzie trzeba będzie przeprowadzić zdecydowaną akcję likwidacji ugorów oraz odrobic 5% niedosięgniętych w roku 1951 SOM-y dolnośląskie miały duże zaniedbania. Nie wszędzie pracowano tak sumiennie jak w Sobótce. Na 23.689 zarejestrowanych maszyn w SOM-ach, w pole wyjechało zaledwie 17.382. Pozostałe maszyny, w liczbie 6.307 nie wychyliły się poza hale warsztatowe. W tym właśnie czasie, gdy maszyny odpoczywały beczynnie, narastały wtórne ugory.

W roku 1952 nie wolno powtórzyć tych błędów i park maszynowy musi być wykorzystany nie w 75%, jak w roku ubiegłym, lecz w 100%.

WZAJEMNA POMOC SOM

TAM wszędzie, gdzie SOM-y opóźniały się z wykonaniem planów remontowych Gminne Spółdzielnie ZSCH starały się zmobilizować załogi do intensywniejszej pracy. Dokonywano też przerzutów sił fachowych. Tak na przykład postąpiono w powiecie wrocławskim.

— Myśmy wykonali plan przed terminem, a tymczasem w gminie Katarzyna SOM pozostawał w tyle za planem. Groziło niebezpieczeństwo niedotrzymania terminów — informuje nas kierownik Baranek — przetruciliśmy więc natychmiast dwu najlepszych fachowców do zagrożonego SOM-u.

SOM sobociński jest już gotów. Oddaje rolnikom 10 siewników nawozowych, 8 siewników buraczanych i 35 siewników zbożowych. Cała załoga z przewodnikiem i pracą jak majster Kaczmarek i kolodziej Cebula dobrze wypełniła swój obowiązek.

OBOK SOM-ów dobrze działających są niestety na Dolnym Śląsku ośrodki, mające w swej pracy duże zaniedbania. Takim był na przykład SOM w Pelcznicy koło Wałbrzcha. Nie opracowano tam na czas wiosennego kalendarzyka robót i nie zawarto umów z odbiorcami usług. Powstało więc niebezpieczeństwo powtórzenia się błędów roku ubiegłego, gdy znaczna część maszyn nie wyjechała w pole.

Kierownictwo ośrodka nie dbało też należycie o konserwację maszyn i zabezpieczenie ich przed zmianami atmosferycznymi. Cena snopowłazka znajdowała się w bardzo złym stanie. A gdy w czasie kontroli ze strony wydziału rolnego wałbrzyskiego PRN zwrócono uwagę na ten karygodny stan rzeczy — kierownik SOM...obrazil się.

O 5% WIĘCEJ Z HEKTARA

TAKIMI zaniedbaniami obok terenowych władz winien się też zainteresować aktywny ZSCH, który w tym okresie musi szczególną opieką otoczyć SOM-y.

Chłopi dolnośląscy, zarówno w produjących spółdzielniach produkcyjnych jak i gospodarstwach indywidualnych, stała do wiosennej akcji siewnej pod hasłem wysuniętym na grudniowym zjeździe produkcyjnych chłopów. Wtedy to rolnicy z powiatu dzierżonowskiego zobowiązali się w liście do Prezydenta Bieruta, iż w roku bieżącym podniosą wydajność z ha o 5%. Przy przeciętnej na tym terenie 16,8 kwintala z hektara daje to 0,8 kw. nadwyżki. Rolnicy mogą to zobowiązanie wykonać, nawet je przekroczyć. Spółdzielnia 1 Maja w Pieszeach Dolnych osiągnęła przeciętne w r. ub. 21 kwintali zboża z hektara.

Chłopi mało i średnio-rolni muszą unowocześnić metody pracy, muszą wszędzie stosować siew rzędowy i korzystać z wydatnej pomocy SOM.

Po przyznaniu Nagród Stalinowskich

Nowy triumf nauki i techniki radzieckiej

PRASA radziecka przyniosła wiadomość o przyznaniu przez Radę Ministrów ZSRR dorocznych Nagród Stalinowskich za wyróżniające się prace w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki.

Z radością powitały narody ZSRR w szeregach najwybitniejszych fizyków, matematyków, chemików, geologów, biologów, agronomów, nowatorów przemysłu i rolnictwa, historyków — nowych laureatów nagrody imienia wielkiego koryfeusza nauki i największego człowieka naszej epoki — Józefa Stalina.

Wyróżnione prace świadczą o nowym triumfie nauki i techniki radzieckiej. Z myślą o budowie komunizmu, z myślą o zapewnieniu swym narodom i ludzkości jak najwyższego poziomu życia, uczeni radzieccy dokonali w ubiegłym roku szeregu badań i wynalazków, które mają niezwykłe doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego ZSRR, dla podniesienia obronności kraju, dla utrwalenia pokoju. W wielu dziedzinach nauki osiągnięto rezultaty, które wysunęły ZSRR na pierwsze miejsce.

W oparciu o przodującą naukę, rozwijającą się na podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej, narody ZSRR realizują wielkie budownictwo, podporządkowują woli człowieka naturę, zmieniają klimat i krajobraz, by uczynić życie ludzkie coraz piękniejszym i lepszym. Nauka w ZSRR jest dorobkiem całego narodu i służy całemu narodowi. Nic więc dziwnego, że głęboką troską otacza się wiedzę, nic więc dziwnego, że stale rozkwita współpraca twórcza ludzi nauki i praktyki.

Przed laty uczony światowej sławy I. P. Pawłow stwierdził: „Dawniej nauka oderwana była od życia, odizolowana była od ludności, a teraz widzę co innego: naukę szanuje i ceni cały naród”. Wyrazem tego szacunku są właśnie Nagrody Stalinowskie, a rezultatem nowego stosunku nauki do życia są coraz wspanialsze jej triumfy.

Uwydatniają się one szczególnie dobitnie na tle porównania ze stosunkami panującymi na zachodzie. Tam imperialiści zmuszają uczonych do służenia najpodlejszym celom — celom wojennym, ludobójczym, grabieżczym. Jakże wyrazistym dowodem zgnilizny moralnej zachodu są pogroźki atomowe, jaką ohydą technię fakt używania w Korei przez najeźdźców broni bakteriologicznej. Bakteriologia, nauka, która winna służyć podnoszeniu zdrowotności — wykorzystywana jest dla siania śmierci.

Narody świata najwyższym gniewem odpowiadają na nikczemne metody amerykańskich agresorów, jednocześnie z ufnością oceniamy dorobek przodującej nauki radzieckiej, tej nauki, która stoi na straży sprawy utrwalenia pokoju, która walczy o szczęście i dobrobyt wszystkich ludzi na świecie.

Dlatego przyznanie Nagród Stalinowskich rozlega się szerokim echem i poza granicami ZSRR. Dlatego triumf nauki radzieckiej wita z entuzjazmem cały światowy obóz pokoju i postępu, dlatego i naród polski przyłącza się serdecznie do gorących pozdrowień dla przodujących działaczy nauki — laureatów Nagrody Stalinowskiej.

F. Ch.

Vietnamska Armia Demokratyczna



W wyniku bohaterskich walk Vietnamska Armia Demokratyczna kontroluje dziś ponad 90 proc. terytorium Vietnamu z ludnością około 20 milionów. Straty kolonizatorów francuskich wynoszą przeszło 170.000 żołnierzy i oficerów.

Na zdjęciu: przysięga żołnierzy Vietnamskiej Armii Demokratycznej. (Fot. — CAF)

Prolog dni jutrzejszych

W 81 rocznicę Komuny Paryskiej

ze wszystkich sił i ofiarował cały swój entuzjazm twórcy na jej usługi. Nie było żadnego zamieszania i nieporządków — pisze współczesny historyk, Lissagaray, cytując jednego z członków Komuny, który mu powiedział: „Nie słyszymy teraz o żadnych kradzieżach i napadach. Zdaje się, że policja zabrała razem ze sobą do Wersalu całą swą, nie idącą z duchem czasu, klientelę”.

Niedługo jednak trwała pokojowa praca Komuny. Plomień wolności, który rozgorzał w Paryżu, przenosił się do innych miast Francji, Lyonu, Marsylii, Tuluz, Narbonne — i zaniepokoił już nie tylko rząd wersalski, lecz całą burżuazję europejską, która przeczulała w nim koniec swego panowania.

9 kwietnia Thiers rozpoczął bombardowanie Paryża. Do swej dyspozycji otrzymał 100-tysięczną armię francuską wypuszczoną specjalnie z niewoli przez Bismarcka. Wobec niebezpieczeństwa rewolucji przy-

gasły odwieczne antagonizmy niemiecko-francuskie. Najgroźniejszym wrogiem, którego przede wszystkim należało znieść, był lud. Thiers nie cofa się przed żadną zbrodnią, ani przed rzezią, ani przed najpotworniejszymi oszczerstwami, którymi usiłuje zohydzić Komunę w oczach Francji i świata.

Rewolucja upada w mniejszych miastach Francji, trzyma się tylko Paryż. Paryżanie bronią się wspaniale. Historia krwawych bojów od 18 marca do 28 maja, to szczyt bohaterskiego, do jakiego zdolny jest lud, gdy walczy w obronie tego, co mu jest droższe nad życie. Walczą mężczyźni, kobiety i dzieci. Tysiące Gavoche'ów znajduje śmierć na barykadach.

OSTATNIA BARYKADA

28 MAJA pada ostatnia barykada przy ulicy Ramponneau. Thiers, „złotliwy karzeł”, postanowił przypomnieć Paryżowi „noc św. Bartłomieja”. Zamordowano przeszło 30.000 osób, około 45.000 aresztowano i wysłano na galery.

W bohaterskich bojach Komuny wielką rolę odegrali Polacy. W szeregach Komunistów walczyli najlepsi przedstawiciele narodu polskiego ruchu wyzwolenczego i rewolucyjnego. „Komuna uczciła bohaterów synów Polski stawiając ich na czele obrony Paryża” — pisał Karol Marks. Komendantem naczelnym wojsk Komuny był generał Jarosław Dąbrowski, dowódca frontu południowego generał Walery Wróblewski. W rozkazach dziennych Komuny stale powtarzają się polskie nazwiska Okołowicz, Czarnowski, Kołosa i bardzo wiele innych. „Biorąc udział w Komunie” — pisał Teofil Dąbrowski, brat Jarosława — „wiedzieliśmy o co idziemy walczyć. Nie chodziło nam tylko o wywalczenie rządu gminnego dla Paryża, lecz o zwycięstwo rewolucji społecznej”.

NIEŚMIERTELNOŚĆ KOMUNY

KOMUNA paryska upadła na skutek swej słabości, uległszy przez moc wroga. Ale nie upadła sprawa Komuny. Sprawa Komuny jest nieśmiertelna. Na próżno potomkowie Wersalczyków, rządy Plevenów, Faure'ów, Pinayów zaprzędają Fran-

K. W.

Witold Zechenter

Biurokrata

Ranek w swój urząd wraca radośnie, by pokuć troszkę zrab, co tam rośnie.

Godzinki płyną urzędowania pośród papierków podpisywania.

Dla wypoczynku - papieroski oraz herbátky służbowej tyki.

Gdy „stron” pod drzwiami rośnie „ogonek”, pogodnie, mlie upływa dzionek.

Bo biurokraty nie nie utrudzi: widzi papierki, nie żywych ludzi!

Tak miła dzionek w podpisywaniu, w przekazywaniu i w utrudnianiu...

Lecz gdy się znajdzie na sali zebrań - o pracy wtedy mówi - jak z cebra!...



Czy każde UŻYWANIE KOKAINY jest trudne dla organizmu? - Stanisław Bystrzycki z Wrocławia.

Kokaina jest alkaloidem otrzymanym z liści amerykańskiej rośliny Erythroxylon coca. Są to bezbarwne kryształki, gorzkie, trudno rozpuszczalne w wodzie. Kokaina jest w zasadzie bardzo silną trucizną, ale stosowana w małych dawkach (0,1 gr.) w celach leczniczych działa uspokajająco, natomiast chlorowodorek używany był do lokalnych znieczuleń. Obecnie zastępuje się przy tych znieczuleniach kokainą preparatami o podobnym działaniu, ale nie działającymi jak nowokaina czy tutokaina.

Nalóg zażywania kokainy przez zastrzyki lub wstrzykanie (w postaci tabaczk) do nosa nazywamy kokainizmem. Początkowo uczucia błogiego zadowolenia i przyjemne halucynacje są fatalne w skutkach. Zatrucie organizmu powoduje zaburzenia psychiczne, zanik woli, urojenia przesładowe, drżenie kończyn, porażenie nerwów, ogólnie wyniszczenie organizmu.

O pochodzenie nazwy ZAMKU SWINOGRÓD zapytuje Jerzy K. z Jeleniej Góry.

Zamek ten należał do rodu Swinków. Swinkowie przybyli do Polski z Czech a ich protoplasta, imieniem Bywoj, wstąpił się uratowaniem podczas polowania życia księżniczce czeskiej Lubuszy, dzięki zabiciu olbrzymiego dzika, który pędził wprost na Lubuszę. Ten fakt spowodował danie imienia Bywojowi przydomku Swinka albo Swinia (Svyn).

Zamek Swinogród znajduje się pod Bolkowem o pół godziny drogi od zamku Bolkowego. Znaczący jest, że Swinogród wspomniany jest w czeskich kronikach Kosmasa już w r. 1108 oraz, że jeden ze Swinków, właściciel tego zamku, dożył 119 lat i pochowany jest w kościele znajdującym się obok zamku (właściwie obok jego ruin).

W powiecie góreckim LUBOSZYCE ZROBIŁY POCZĄTEK a w ostatnich tygodniach

powstało 5 nowych spółdzielni produkcyjnych

24 CZERWCA 1949 roku w gromadzie Luboszyce powstała pierwsza w powiecie góreckim spółdzielnia produkcyjna. 17 chłopów - założycieli stanęło przed trudnym zadaniem. Ziemi pod uprawę było dużo, 216 hektarów wnieśli spółdzielcy. Do tego doszło 120 ha odlogów, którymi dotąd nikt się nie interesował. Większe zabudowania gospodarskie były zniszczone. Konie można było polić czyż na palcach jednej ręki.

— Na co się zda ich zapach — mówili z powątpiewaniem sceptycy — gołymi pazurami będą orać?

Może borykali się z Iosem bez powodzenia zdani na własne siły spółdzielcy, ale w porę przyszedł im z pomocą potężny sojusznik: Państwo Ludowe.

Za uzyskania kredytu sprowadzono ziarno, nawozy. POM zarał pola. Pierwsza obora została odremontowana.

Po roku pracy dniówka obrachunkowa wyniosła 19,50 zł. Do spółdzielni wstąpiło 5 nowych członków.

Od tego czasu spółdzielnia w Luboszycach rośnie w siłę.

WSPANIAŁE CHLEWNI

JÓZEF CHRAST — pszczelarz wyszedł przed dom. Słońce świeciło prosto w twarz. Chrast przyślonił dłońmi oczy.

— O tam. Widzicie. Wśród kępy drzew.

Na płaszczyźnie zoranym pól stało kilka dużych budynków. Do „wysepki” prowadziła dobrze utrzymana droga. Za kilkanaście minut podziwialiśmy wspaniałe urządzone chlewnie. Odremontowane ich kosztowało sporo pieniędzy. I tym razem Państwo przyszło z pomocą 150 tys. złotych długoterminowej pożyczki pozwoliło na zaprowadzenie wzorowej hodowli zwierząt rezerwy.

— W ubiegłym roku — opowiada Chrast — zakontraktowaliśmy 40 tuczników. Sprzedaliśmy 48 i prócz tego 150 prosiąt. Ale ze zborem tośmy się naprawdę popisali. Mieliliśmy odstawić 63 ton, a przywieźliśmy na punkt skupu dwa razy tyle — 130 ton.

Wracając spotkaliśmy Henryka Szarka — przewodniczącego spółdzielni. Razem poszliśmy obejrzeć chlubę Józefa Chраста — pasiekę. — Patrząc jak pszczołki latają, czują już wiosnę — zawołał z entuzjazmem młodzieńca, 60-letni pszczelarz.

Z 38 uli spółdzielnia zebrała w 1950 roku 6 q miodu. — Do końca Planu 6-letniego rozszerzymy pasiekę do 200 uli — zapewnia przewodniczący Szarek.

DOBRE DNIOWKI OBRACHUNKOWE

25 LUTEGO BR. spółdzielcy obliczyli swoje dochody. Dniówka obrachunkowa wyniosła 21 złotych 23 grosze.

Członkowie zostali za swoją pracę godziwie wynagrodzeni. I tak na przykład Józef Mańko otrzymał: 16 q pszenicy, 15 q żyta, 8,5 q ziemniaków, 2 q owsa i 6017 złotych gotówki.

Onufry Pietraszko przepracował razem z synem 587 dniówek obrachunkowych i zarobił 8393 złotych w gotówce. Prócz tego 23 q pszenicy, 21 q żyta, 12 q ziemniaków i 3 q owsa.

Znany już nam Józef Chrast z zarobił 8929 złotych gotówką oraz 23 q pszenicy, 20 q żyta, 11,5 q ziemniaków, 3 q owsa.

W spółdzielni działa stale przedszkole, sezonowy żłobek i od 1 li-

stopada ub. roku Wiejski Ośrodek Zdrowia.

O rozrywkach kulturalnych też pomyślano. Spółdzielcy mogą spędzać wieczory w stałym kinie wiejskim lub w dobrze prowadzonej świetlicy gromadzkiej.

PRZYKŁAD DZIAŁA

W OSTATNICH tygodniach w powiecie Góra Śląska powstało 5 nowych spółdzielni produkcyjnych. Nowi spółdzielcy mieli możliwość na podstawie własnej obserwacji przekonać się w ciągu ubiegłych lat o wyższości gospodarki zespolonej. Przykład Luboszyce stał się dziś dla nich wzorem. (Zet)

Przy budowie fermentowni zastosowano mechaniczne tynkowanie

W KRASNYMSTAWIE, woj. lubelskie, trwają intensywne prace przy budowie fermentowni w Polskiej Monopolu Tytoniowego. Ostatnio przybyła tu z Warszawy grupa pracobników pracy i racjonalizatorów, w której skład weszli Jan Chmielowiec, Marek Imergluech, Marian Dzieciol i Jan Gumowski. Przeszkolili oni pierwszą w woj. lubelskim brygadę obsługującą mechaniczną tynkarkę.

Brygada ta pracując pod kierunkiem majstra Gondowicza, osiągnęła średnią wydajność dzienną 400 metrów kwadratowych, tj. 2,5 raza większą niż przy dawnym systemie pracy. W skład brygady wchodziło 6 murarzy i 4 podręcznych.

Należy dodać, że fermentownia w Krasnymstawie jest drugim obiektem w Polsce przy budowie którego zastosowano system maszynowego tynkowania. (maj.)

Na wókanidze sądowej O właściwą gaźnię

Dla pracowników umysłowych w wydziałach finansowo - księgowych wprowadzono specjalną siatkę plac zarządczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W krakowskich Zakładach Przemysłu Papierniczego odmówiono podwyżki Eł zbielecie S., która zajmowała stanowisko głównego księgowego. Odpowiedni etat dla niej istniał.

Gdy pracowniczka wystąpiła na drogę sądową, przedsiębiorstwo nie uznało jej roszczeń, dowodząc, że ani nie zawarto z nią nowej umowy o wyższą gaźnię, ani nie zawiadomiono oficjalnie o podwyżce, a zatem nie może rościć pretensji.

Innego zdania były sądy, a w ostatniej instancji Sąd Najwyższy orzekł, iż stosownie do obowiązującej w ustroju socjalistycznym zasady „każdemu według jego pracy” — pracowniczka ma prawo żądać przypadającego jej wyższego wynagrodzenia. Stosunki pracy w planowej gospodarce socjalistycznej regulowane są zasadniczo w drodze zarządzeń władz, opartych na uchwale partii i związków zawodowych, a skoro takie nowe zarządzenia są korzystniejsze dla świata pracy od dotychczasowych, winny być automatycznie stosowane.

Wyższe zaszerogowanie Ełbiety S. zależało od decyzji Ministerstwa, a nie od uznania Centrali czy dyrekcji przedsiębiorstwa, którego kasację Sąd Najwyższy pozostawił bez skutku.

List z Białegostoku

O nowych ośrodkach kultury w mieście dźwigającym się z ruin

BIAŁYSTOK szybko dźwiga się z ruin, jakie przyniosła minioną wojna. Całe miasto stało w obecni jeden wielki plac budowy. Piętro za piętrem rosną nowe bloki mieszkalne i biurowe, powstają nowe zakłady przemysłowe, szkoły i przedszkola. Odbudowuje się również dawne i buduje nowe placówki kulturalne.

W dniu 1 maja mieszkańcy otrzymali trzeci statek kino, które zalogą zobowiązała się wykonać przedterminowo dla uczczenia 50 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta klasy robotniczej.

Wkrótce również otwarte zostaną dwa nowe domy kultury — dwa dawne nie są już w stanie zaspokoić potrzeb ludności miasta. Remont zabytkowego budynku — przysięży siedziby Miejskiego Domu Kultury — jest już na ukończeniu. W pięknym, nowoczesnym urządzeniu gmachu mieścić się będzie oprócz świetlicy i sal widowiskowej, — Licym Choreograficzne, wojewódzka ekspozycja „Artosa” i Miejska Biblioteka Publiczna.

Projektowane jest także przeniesienie do nowej siedziby teatru marionetek, który dotychczas trochę był traktowany „po macoszemu” przez Wydział Kultury Prez. MRN.

W końcowej fazie są również prace nad wykonaniem domu Teatru wartywstwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy ul. 1 Maja. Na parterze otwarty zostanie Klub Międzynarodowej Książki i Prasy.

Wśród nowych książek

A. Nieszto: „Twórcza współpraca inżynierów z robotnikami w fabryce inżynierskiej „Kalibr”. Wiedza Powszechna, 1952 r.

Zakłady stachanowskie. Dla nas — pojęcie prawie nowe, w Związku Radzieckim przybiera formę nowego ruchu. Co jest istotą tego ruchu?

Otóż stworzenie jak największej ilości zakładów — przemysłowych, które całą zalogą wciągają, jest do współzawodnictwa socjalistycznego i stosuje produkcyjne, stachanowskie metody pracy. Dzięki tej nowej, najwyszszej dotąd, formie współzawodnictwa, fabryka systematycznie przekracza plan produkcyjny, doskonali swoje produkcje, tworzy nowe konstrukcje, odpowiadające wymogom postępu technicznego.

Moskiewskie Zakłady „Kalibr” stały się pionierem tego ruchu, zdobywając zaszczytne miano Zakładów Stachanowskich. Sukces swój osiągnęły dzięki stałym i regularnym kontaktom z robotnikami.

Wyrazem tej współpracy był polozony wysiłek starszego majstra — Mikola ja Rossiskiego, młodego inżyniera — Osmasa i technologa — Korieniewce nad usprawnieniem pracy oddziału milimetrowego. Inicjatywą tych trojga stała się początkiem triumfu Zakładów „Kalibr”, który w 1949 r. opanał produkcję 85 nowych przyrządów.

Broszura A. Nieszto: „Twórcza współpraca inżynierów z robotnikami w fabryce narzędziowej „Kalibr”, stanowi krótką, lecz niezmiernie ciekawą historię walki Mikola ja Rossiskiego i jego towarzyszy o przodownictwo ich zakładów. Dla nas — stanowi nieocenione bogactwo wiedzy o socjalistycznych metodach pracy.

Broszura E. Czewowa — „Organizacja kontroli technicznej w zakładach inżynierskich”. — Państwowe Wydawnictwa Techniczne Warszawa 1951. Str. 144. Cena 32 zł.

Walka o podwyższenie jakości produkcji i rentowności przedsiębiorstwa wymaga sprawnej organizacji kontroli technicznej we wszystkich fazach produkcji. Kontrola umożliwia natychmiastowe wykrycie wszelkich odchyleń od norm przewidzianych dla procesów technologicznych i szybko dostrzeżenie błędów eksplotacji technicznej.

Jakość produkcji, podwyższenie wydajności pracownika i sprzętu zależy więc w dużym stopniu od sposobu dokonywania kontroli technicznej.

Książka, o której mowa, udziela zasadniczych metodycznych wskazówek i praktycznych wiadomości z zakresu organizacji kontroli technicznej w zakładach inżynierskich. Podręcznik przeznaczony jest przede wszystkim dla pracowników przemysłu inżynierskiego. Znaczenie książki pomoże w podnoszeniu jakości produkcji i w walce o obniżkę kosztów własnych. (m)

Dr E. Schilling i dr W. Müller - Len. Państwowe Wydawnictwa Techniczne 1951. Str. 235. Cena 39 zł.

Len jest jedną z najciekawszych roślin uprawnych. Wykorzystanie jej od bywa się po dwu torach: włóknodajna lodyga puzerblany na przędze, a olisty nasiona, borawo w białko i olej roślinny, służą nam jako surowiec do produkcji m. in. niektórych lekarstw oraz oleju linianego.

Wydana ostatnio przez Państwowe Wydawnictwa Techniczne praca dr E. Schillinga i dr W. Müllera stanowi ciekawą i cenną monografię lnu. Książka przedstawia botanikę tej rośliny oraz omawia oba sposoby wykorzystania główny jednak nacisk kładzie na len jako surowiec dla przemysłu włókienniczego. Należałoby uwzględnić, że w Polsce uprawa lnu, z tego względu książka ta stanowi cenny podręcznik dla pracowników technicznych przemysłu inżynierskiego. W zakończeniu tej pracy tłumaczonej z języka niemieckiego, wydawnictwo podało obowiązującą w Polsce klasyfikację włókna i wycenę słomy linianej. Dla porównania zamieszczono również klasyfikację włókna obowiązującą w ZSRR. (m)

oraz księgarnia wydawnictwo ra-dzieckich. Wyższe piętra zajmują biura TPRP, świetlice, biblioteka i czytelnia oraz sala do wyświetlania filmów, obliczona na 450 miejsc.

Mieszkańcy Białegostoku dumają ze swego teatru, który jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce i reprezentuje wysoki poziom artystyczny. Każda nowa premiera jest ważnym wydarzeniem w życiu miasta, szeroko dyskutowanym i komentowanym przez licznych miłośników sceny.

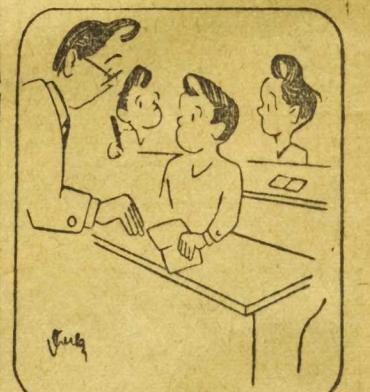
Jedną z ciekawych placówek kulturalnych jest Muzeum Regionalne, które w najbliższym czasie uzbogacone będzie zbiorami archeologicznymi z terenu województwa białostockiego. Zbiory te są darem Warszawskiego Muzeum Archeologicznego.

Koresp. z Białegostoku
ZB. SOKOŁOWSKI

REPORTAŻ SZKOLNY „Uczeń bumelant”



Stan mojego zdrowia nie rokuje żadnych nadziei. — Jutro muszę iść do szkoły!!!

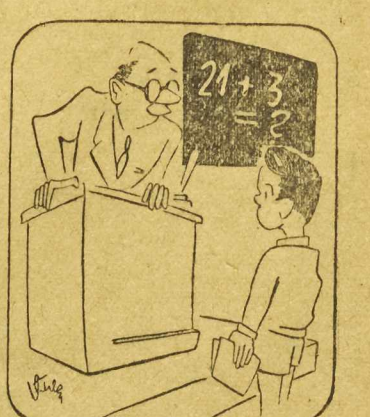


— Wymień cztery zwierzęta dra-pieżne!
— Trzy tygrysy i jeden lew...



— Dzisiaj nauczyciel zadał takie pytanie, że z całej klasy tylko ja mogłem odpowiedzieć.

— Cieszy mnie to bardzo, a co to było za pytanie?
— Kto zbił szybę w naszej klasie...



— Policz na palcach, ile jest osiem więcej osiem!
Nie mogę — nie mam tylu palców.

PRZYGODY FELKA WĘGIELKA (65)



POTAK wspaniałych sukcesach myślowych w osiedlu panował święteczny nastrój. Ludzie po stanowili złożony ofiarę bóstru obfitości i plodności. Poświęconym mu miejscem była pcnura polana zawałona wielkimi gałkami, które pozostawił tam niedawny jezezc lodowic. Jeden z nich szczególnie potężny, natura wyrzeźbiła w prze-

dzienne kształty i upodobniła go do pokręconej postaci ludzkiej z ogromną głową. Głowie tej dorobio no twarz, nadając jej dziki grymas.

O zmierzchu przed świętym kamieniem zebrała się ludność całej osady. Palono liczne ognie, których blask połączone z krwawą łuną zachodzącego właśnie słońca

rzucił niesamowite światło na postać bieżka. U stóp niego kapłan złożył kilka zabitych i oprawionych ze skóry zwierząt. Ludzie, trzymając się za ręce i zawołując placzliwie tonczyli przed ofiarą.

W tej samej chwili zza drzew wypluł obragły księżyc. Ludzie pałli wówczas na ziemię

i wnosząc ku niemu dłonie powtarzali jakieś rytualne słowa.

— Przypatrzył się Janku — powiedział cicho Węgielka. — Oto ludzie ci oddają cześć kamieniom i księżycowi. Nie znają wielu ta jennie dziwnych praw przyrody, wierzą, że za każdym zjawiskiem kryje się jakaś potężna istota. (D. c. n.)

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POŻARNA — 98.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK

SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57.
SPOL. Nr 9 — ul. Kurzy Targ 6.
SPOL. Nr 18 — ul. Wincentego 41.
SPOL. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3.
SPOL. Nr 145 — ul. Średzka 18a.

OSTRE DYZURY SZPITALI
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a.
KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57.
KLINIKA WEWNĘTRZNA IIIA — ul. Pasterka 4.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.



Spacerkiem

Trzy kalambury
DOM przy Alei Przdowników Pracy 139 posiada instalację elektryczną, a jego lokatorzy nie posiadają się ze złości.

Bo instalacja jest dobra i wymaga tylko drobnych reparacji, natomiast wymagania lokatorów sięgają dalej i niedowładnie wskazują na konieczność rozjaśnienia ciemnej klatki schodowej przynajmniej 20-świecowym potokiem światła.

Wymagania te rozbitają się jednak o mur obojętności dyrektora MZBM, co z kolei zmusza lokatorów do rozbitania sobie nosów na pogrążonych w ciemnościach schodach.

W rezultacie — trzy kalambury i jeden wniosek; zaistnienie światła w klatce schodowej domu nr 139 jest problemem tak palącym, jak wstyd, który niewątpliwie ogarnie właściwe czynniki po przeczytaniu tego spacerku. (Ana)

Rzetelna prawda

B. J. K. jest rencistką Państwowego Zakładu Emerytalnego i z tego tytułu korzysta z usług Lecznictwa Pracowniczego. A że usługi te są dobre, świadczy najlepiej list naszej Czytelniczki, która pisze w nim m. innymi:

„Zostałam skierowana do zakładu profetyki. Wszyscy pracownicy zakładu poczęstuszy od panienek „z okienka”, byli dla mnie bardzo uprzejmi i uczynni. Zainteresowanie się dr. Pertbergera pacjentką urodzoną w roku 1870 przeszło moje oczekiwania...

A naszego nie przeszło — droga Czytelniczko. Bo coraz więcej jest lekarzy, którzy dobrze rozumieją zadania lecznictwa pracowniczego i jego postępowanie w szczytnej służbie dla społeczeństwa. O takich przebieg lekarzy walczymy i takimi się szcycimy.

A że te pochwały oparte są na rzetelnej prawdzie — o tym świadczy najlepiej Twój list... (Ana)

Nieporozumienie

W KAWIARNIACH wrocławskich „nie trzymają się” żadnego rodzaju wód mineralnych.

Dyrekcja WZG poleca swoim klientom picie herbaty, która jest uprządkowana bez gazu, ale za to równie nie wodnistym.

Kiedy poprosiłem o „Marsyliankę”, wyraźnie zgorzchna kelnerka ostro zwróciła mi uwagę, żebym się liczył ze słowami.

Wyobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)



Wydobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)

Wydobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)

Wydobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)

Wydobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)

Wydobrażam sobie miny obsługi, gdyby jakieś damie zachciało się koniecznie „Zubera”... (Kat)

Potokowy system pracy w... laboratorium Stacja Chemiczno-Rolnicza

opiekuje się czterema spółdzielniami produkcyjnymi którym dostarcza kwasomierzy bada żyzność gleby i przeprowadza analizę pasz

INŻYNIER Stefan Skowroński, pracownik Stacji Chemiczno-Rolniczej Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, wpuścił parę kropel odczynnika na próbkę gleby umieszczonej w kwasomierzu. Po dwu minutach ciecz przybrała barwę czerwoną. Inżynier porównał wynik ze skalą barw i wpisał do wykazu: gleba kwaśna 4,5 — konieczne wapnowanie.

6 tys. chłopów zwiedziło Wrocław w dniach od 1 do 16 marca

W DNIACH od 1 do 16 marca br. zwiedziło Wrocław 16 wycieczek chłopskich, zorganizowanych staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej. Wycieczki te przybywały z poszczególnych województw Polski. Ogółem zwiedziło Wrocław około 5.000 chłopów.

Najliczniej reprezentowane były województwa: krakowskie, rzeszowski, poznańskie, koszalińskie i gdańskie.

W czasie pobytu na Dolnym Śląsku uczestnicy wycieczek zwiedzili zakłady przemysłowe w Walbrzychu oraz zabytki Wrocławia i zapoznali się z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego na Dolnym Śląsku.

Wycieczki pozostawały pod opieką wrocławskiego zarządu okręgowego PPTK, który m. in. dostarczył doświadczonego przewodnika oraz Orbiśnu, który zajął się stroną gospodarczą tych imprez.

Sprzęty gospodarskie domowego będąc może wypożyczyć w Spółdzielni Usług Domowych

W bieżącym kwartale uległa częściowej reorganizacji pracownica mieszcząca się przy ul. Kazimierza Wielkiego 47 Spółdzielnia Usług Domowych.

Przed wszystkim koszt i godz. sprzątania w mieszkaniu prywatnym obniżono z 5 zł na 3,60 zł.

Wkrótce przy spółdzielni otwarta zostanie placówka wypożyczająca sprzęty gospodarstwa domowego. (Wer)

JESTEŚMY jedną z czterech stacji chemiczno-rolniczych w Polsce, która produkuje kwasomierze i odczynniki — objaśnia nas ob. Skowroński. — Przy ich pomocy wykazujemy stopień zakwaszenia ziemi.

Widzicie — wskazuje na stopy torbek i paczuszek — to próbki gleby nadsyłane z terenu.

W czynie dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta zobowiązaliśmy się rozprawić 300 kompletów kwasomierzy do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Analizy będą mogły przeprowadzać miejscowi inżynierowie rolnicy, inżynierzy lub agronomowie.

Przy współdziałaniu ZSCh założymy również i urzędymy chatę — laboratorium w spółdzielni produkcyjnej Wilczowie w powiecie średzkim. Pracować tam będzie wyszkolony przez nas personel.

Stacja nasza opiekowała się w ubiegłym roku dwoma spółdzielniami produkcyjnymi: Wilczów i Szczawienko. Od 1 stycznia br. przyjęliśmy pod opiekę dwie dalsze spółdzielnie: Pszenno i Szymanów — Piastów.

Oprócz działu glebowego stacja posiada jeszcze dział paszowy i nawozów sztucznych. 12-osobowy zespół naukowców kontroluje skład tych nawozów, bada żyzność gleby i przeprowadza analizy zawartości składników odżywczych w paszach. Pracownia eterowa — to „królestwo” inżyniera Michała Skrockiego. Praca przy skomplikowanym aparacie Soxhleta do oznaczania tłuszczu wymaga wielkiej uwagi i ostrożności. Lotny eter przepływa przez sproszkowaną masę sójową rozpuszczając i wchłaniając cząsteczki tłuszczu. Inż. Skrocki bez przerwy śledzi przebieg analizy.

Po ośmiu godzinach — mówi — będą mogli dokładnie określić ilość tłuszczu zawartego w ziarnkach badanego gatunku soi.

Nawet korytarze laboratorium zamieniono na pracownię. Znajdują się tu duże piece muflowe. Właśnie laborantka Jadwiga Wańska umieszcza w ich wnętrzu w temperaturze 700 stopni Celsj. miseczki z próbkami pasz, które po spaleniu poddane będą dalszej analizie.

Idąc za przykładem przemysłu zastosowaliśmy potokowy system pracy — informuje nas kierownik stacji inż. Stefan Reysner. Pozwoliło nam to znacznie skrócić czas przeprowadzania analiz.

Obecnie myślimy nad dalszymi ulepszeniami by zaspokoić stale wzrastające potrzeby naszego rozwijającego się rolnictwa. (J)

Poranek muzyczny poświęcony utworom Karola Szymanowskiego

W NADCHODZĄCĄ niedzielę tj. 23 marca w auli Politechniki Wrocławskiej odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony utworom Karola Szymanowskiego.

Udział w koncercie wezmą: znana skrzypkaczka Irena Dubiska oraz piewniczka Maria Drewniakówna (sopran). Akompaniuje prof. Jerzy Lefeld, prelekcję wygłosi mgr Kazimierz Halpon. Bilety rozprowadza Rada Miejska ZOZ przy Politechnice oraz Dom Książek Rynek 8.

Jak pan kierownik spółdzielni „Zgoda” chciał od „dobrych znajomych” zarobić „parę złotych”

PRZED kilkoma dniami organy Komisji do Walki ze spekulacją szereg osób, które pracując w placówkach handlowych dopuściły się nadużyć. Ob. Kazimiera Pieszczerowicz, kierowniczką sklepu PSS nr 58 notorycznie odmawiała klientom sprzedaży śledzi. Jak wykazała jednak kontrola w magazynie znajdowało się przeszło 60 kg tego towaru, czającego na uprzywilejowanych nabywców.

Kierownik działu zamówień nr 1 Spółdzielni Krawieckiej „Zgoda” przy ul. Ruskiej 58, ob. Jerzy Barański, chciał sobie zarobić kosztem klientów „parę złotych”. Gdy przychodzili oni z zamówieniami na uszyte garnitury do 100 parzy towej weiny, kierownik bezbradnie rozkładał ręce i mówił — „Bardzo mi przykro, ale takiego materiału już nie mamy”.

Odpowiedź ta nie przekonała jednak kontrolera, który zabrał do magazynu Spółdzielni i... znalazł 14-metrową belę „setki”. Materiał ten czekał na dobrych znajomych ob. kierownika. Nieuczciwy kierownik pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. (Kuź)

7 trolleybusów otrzyma Wrocław w darze od stolicy

JAK nas informuje Komisja Komunikacji Prezydium MRN — Wrocław w najbliższym czasie otrzyma z Warszawy 7 trolleybusów.

Kursować one będą przede wszystkim na trasie od końcowego przystanku „6-tki” do Plesgo Pola.

Uruchomienie linii trolleybusowej nastąpi dopiero po wkopaniu na trasie około 500 słupów, oraz po zainstalowaniu sieci górnej. (J)

Uczniowie szkoły podstawowej nr 45 potępiają imperialistów którzy w Korei sieją dzumę

Z BROSZNICZE metody walki imperialistów amerykańskich, którzy na Korei i w Chinach zaczęli stosować broń bakteriologiczną, wywołały falę protestów wśród społeczeństwa wrocławskiego.

Zgromadzenia protestacyjne odbywały się na terenie zakładów przemysłowych i naukowych, oraz szkół. Młodzież szkolna Wrocławia gorąco protestuje przeciwko zbrodniom gangsterów imperialistycznych.

Zebrań w szkole podstawowej nr 45 odbyło się przy obecności uczniów wszystkich klas oraz nauczycieli.

Po zapoznaniu się z wyderzeniami ostatnich dni na Korei młodzież uchwalila rezolucję, którą odczytał uczeń Jan Banasik.

„W związku z nieludzkim postępowaniem klki imperialistycznej rozsiewającej bomby bakteriologiczne na Korei i w Chinach głosi rezolucja — my, młodzież szkoły podstawowej nr 45 we Wrocławiu, wyrażamy bezgraniczne oburzenie. Doskonale rozumiemy, że postępowanie imperialistów, rozsiewających zarazki dzumy, cholery i ospy jest zbrodnicą i nieludzkiem. Przyłączamy się do ogólnego protestu. Ponadto jako przyszli budowniczoie socjalizmu przyrzekamy podwoić dotychczasowy nasz wkład w dzieło obrony pokoju”.

Po zakończeniu masówki przedstawił „Słowa” porozumiał z uczniami szkoły nr 45. — Nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju to sumienne przygotowanie się do lekcji, to wykonywanie obowiązków w szkole, a poza tym praca społeczna w harcerstwie — mówi uczeń Banasik. — Nasza klasa już od dawna wypożyczała walkę niedostatecznym notom i zlikwidowała je całkowicie. Obecnie staramy się do minimum ograniczyć ilość not dostatecznych. (Wer)

Archiwistyczne zabytki Wrocławia w latach 1945—1951 — pod tym tytułem konserwator wojewódzki prof. Henryk Cieśla wygłosi odczyt w dniu 23 marca o godz. 12-ej w sali odczytowej Muzeum Śląskiego. Odczyt ilustrowany będzie przezociami.

142 literacko-artystyczny wieczór Piątkowy, urządzony przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce odbędzie się dziś o godz. 19-ej w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Stalingradzkiej 31. W programie „Zwycięstwo” Warmińskiego w wykonaniu zespołu świetlicowego przy OZPR w Legionicy. Śweto wstępnie wygłosi red. Józef Wolny.

Przedwzięcia naradę z konsumentami organizuje dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi dnia 23 bm. o godz. 16-ej w świetlicy przy ul. Podwale Świdnickiej 11. Na naradę zaproszeni są klienci, przewodniczący i sekretarze wszystkich komitetów opiekuńczych, oraz wszystkie czynniki zainteresowane sprawą należytego zaopatrzenia świata pracy w artykuły codziennego użytku.

Ostatni wieczór filmowy w sezonie zimowym organizowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze odbędzie się dziś o godzinie 18-ej w sali Muzeum Śląskiego. Na ekranie ujrzymy filmy o tematyce turystycznej — krajoznawczej jak „Jezióra Mazurskie”, „Jura Krakowska”, „Polskie porty rybackie” i inne. Bilety do sprzedaży w Biurze obsługi turystycznej PTTK przy ul. Nowy Targ 6.

Dwa kursy kroju i szycia uruchamia dla swoich członków Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Kurs pierwszy odbywać się będzie w lokalu biura Zjednoczenia Energetycznego Rynek 9/11, zaś drugi w Punkcie Usługowym przy ul. Wita Stwosza 4.

W związku z otwarciem sezonu lotniczego wrocławski Aeroklub Ligi Lotniczej organizuje w dniu 22 bm. o godz. 16-ej w świetlicy Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej, Rynek 13 odprawę, w której winni wziąć udział wszyscy członkowie.

Konferencja nauczycieli wychowania fizycznego odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 10-ej w sali Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego przy ul. Witełiona.

Wydawca „Słowa” wrocławskiego Ludwik Benoit jako Fullera w sztuce „Trzydzieści srebrników”. Rysował J. Zebrowski.

„Chleb wrocławski” wypiekany z 3 gatunków mąki ukazuje się w sprzedaży

JUŻ wkrótce Wrocławskie Zakłady Piekarnicze przystąpią do wypieku nowych gatunków pieczywa.

Należy podkreślić, że receptura, na podstawie której dokonywany będzie wyrób nowego pieczywa, uzyskała wyróżnienie w skali ogólnopolskiej.

Tak więc na stołach wrocławskich pojawił się „chleb wrocławski” jasny, wypiekany z 3-ech gatunków mąki, oraz „chleb karłowicki” — pszenno-żytni. Cena 1 kg każdego z wyżej wymienionych gatunków nie będzie przekraczać 1,80 zł. (wer)

Wycieczka do Karpacza

Doskonałe warunki śniegowe, panujące w Karpaczu, umożliwiają w dalszym ciągu uprawianie sportu narciarskiego. Pragnąc umożliwić narciarzom wykorzystanie resztek zimy, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje na najbliższą niedzielę dn. 23 marca, specjalną wycieczkę narciarską do Karpacza. Wyjazd w sobotę dn. 22 bm. w godzinach popołudniowych. Nocleg w Karpaczu zapewnią. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje Biuro Obsługi PTTK Wrocław, Nowy Targ 6, pokój 147, najpóźniej do dnia 21 bm. do godz. 14-ej.

Ponadto również na niedzielę dn. 23 bm. PTTK organizuje ciekawą wycieczkę do Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki. Koszt przejazdu 45 zł od osoby.

Table with multiple columns containing various notices and advertisements. Key sections include: OBWIESZCZENIA (public notices), FACHOWCY POSZUKIWANI (professionals sought), OGŁOSZENIA DROBNE (small ads), and various lost and found items.

Table with multiple columns containing various notices and advertisements. Key sections include: SKRADZIONO (stolen items), WOLNE POSADY (vacancies), and various lost and found items.

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

Zobowiązania sportowców „Archimedes”

NA uroczystej masówce członków koła ZS Stal przy Zjednoczonych Zakładach „Archimedes”, robotnicy-sportowcy podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta klasy robotniczej 1 Maja.

Brygada tokarza Aleksandra Millera w składzie: Antoni Bon darczyk, Leon Stefanowski, Karol Lason, Zbigniew Grabiec, Henryk Sagan i Zbigniew Urbański wykona przedterminowo plan produkcyjny w miesiącach marcu, kwietniu i maju. Przyniesie to Fabryce 2000 zł oszczędności.

Brygada produkcyjna ob. Tadeusza Wulfa w składzie: Edward Narozczyk, Alojzy Haska i Edward Czysztogórski wykona przedterminowo wszystkie roboty montażowe.

Ponadto członkowie koła, zobowiązali się wyremontować w terminie do dnia 26 kwietnia br. stadion sportowy na Pilczycach, oraz zdobyć w miesiącach marcu i kwietniu dodatkowych norm na odznaki SPO.

Szabo wygrywa z Keresem

W dziewiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego, Szabo wygrał z Keresem, O'Kelly z Trojanescu, a Barca z Benko.

Odłożono następujące partie: Heller — Smyłow, Botwinnik — Kottnauer, Petrosjan — Gereben, Platz — Szily, Stahlberg — Pilnik, Sliwa — Golombek.

Notatnika reportera

ZGŁOSZENIA drużyn piłkarskich do rozgrywek o Puchar Polski, oraz do mistrzostw powiatu należy składać w MKKF, Plac Solny 16 pok. 220 w nieprzekraczalnym terminie do 26 bm.

MKKF Sekcja szachów, przypomina wszystkim drużynom biorącym udział w rozgrywkach o puchar WKKF, że po odbyciu spotkania należy w ciągu 2 dni nadesłać protokół do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej.

W ZWIĄZKU z przeprowadzaniem drużynowymi mistrzostwami tenisa stołowego, gospodarza poszczególnych grup winni na następny dzień po zakończeniu rozgrywek, nadesłać protokoły do sekcji tenisa stołowego MKKF.

SEKCJA PIŁKI nożnej WKKF przypomina, że rozgrywki piłkarskie w klasie wojewódzkiej i powiatowej, które miały rozpocząć się w niedzielę 23 bm., zostały odwołane. Anulowany został również cały kalendarzyk rozgrywek.

Słowo sportowe

CWKS zdobywa po raz drugi

„Puchar Karkonoszy”

Dramatyczna walka sztafet

Bukowski uzyskał najlepszy czas dnia

CZTERODNIOWA batalia najlepszych narciarzy o „Puchar Karkonoszy” mamy już za sobą. W ostatnim dniu zawodów rozegrano konkurencję sztafetową 3 x 5 km kobiet i 4 x 10 km mężczyzn.



Na trasie sztafet

W konkurencji mężczyzn walka miała dramatyczny przebieg. Zanosilo się na dużą niespodziankę. Jeszcze 4 km przed metą prowadził zespół CWKS-u i był o krok od pokonania mistrzowskiej sztafety zakopiańskiej Gwardii. Dopiero wspaniały bieg Kwapienia, który wystartował na ostatniej zmianie zapewnił zwycięstwo gwardzistom.

NA TRASIE

ZARAZ po starcie prowadzenie użyczała sztafeta LZS Barania z Wisły, w której biegł Holeksa. Na drugiej pozycji utrzymywała się sztafeta CWKS-u. Następna zmiana, przyniosła przetasowanie czołówek. Prowadzenie objął wojskowi przed Gwardią i AZS-em. W barwach CWKS-u biegł Styrczula, który wyrobił swojej drużynie około 2 minut przewagi.

Na trzeciej zmianie pobiegł Raszka, którego doganiał Bukowski z Gwardii. Emocjonujący ten pojedynek przyniósł wprawdzie gwardzistom najlepszy czas dnia, ale wojskowi prowadził nadal z przewagą pół minuty. Do mety pozostało jeszcze 10 km. Raszka oddaje pałeczkę Rubiślowi (CWKS). Temu ostatniemu dosłownie po piętach depcze Kwapien. Rozpoczyna się zacięta walka.

Zawodnik CWKS-u nie wytrzymał jednak morderczego tempa, narzuconego mu przez gwardzistę i daje się minąć na 4 km przed metą.

Wyniki techniczne: 1. Gwardia (Gasielca, Fronek, Stopka, Bukowski, Kwapien) w czasie 2:45,42 godz. 2. CWKS (Golab, Styrczula, Raszka, Rubiś) 2:46,24 godz. 3. AZS (Stupka, Kubin, Grandysz, Kaczmarczyk) 2:47,18. 4. LZS Barania Wista (Holeksa Jan i Józef, Fross, Kawulok) 2:48,21 godz.

Indywidualnie najlepsze czasy uzyskali: Bukowski (Gwardia) 39,15 min. 2. Jan Holeksa (LZS Barania) 39,47 min. 3. Kwapien (Gwardia) 39,50 min.

GWARDZISTKI NAJLEPSZE

NIE MNIEJ emocjonujący i zacięty przebieg, miała walka o pierwszeństwo w sztafecie kobiet 3 x 5 km. Początkowo prowadziła CWKS, w którym bardzo dobrze pobiegła lekkoatletka Bułzanka. Na drugiej zmianie na czoło wysunęła się Stepkówna z Gwardii, mając za sobą reprezentantki CWKS-u i Ognia. Gdy jako ostatnia z Gwardii wystartowała mistrzyni Polski, Helena Daniel-Gasielca, sprawa pierwszeństwa gwardzistek nie ulegała już żadnej wątpliwości.

Na ostatniej zmianie doskonale pobiegła Trzebunla z CWKS-u, uzyskując po Gasielcy drugi czas dnia.

WYNIKI TECHNICZNE

1. Gwardia (Bukowska, Stepkowa, Daniel-Gasielca) 1:24,51 godz. 2. CWKS (Bułzanka, Cholewska, Trzebunla) 1:26,33 godz. 3. Ognio (Dominiakówna, Mijakowska, Zastona) 1:37,09. Indywidualnie najlepszy czas dnia uzyskała Gasielca 26,24 min., przed Trzebunla (CWKS) 27,46 min., Kowalską (Gwardia II) 28,23 min. i Bułzanką (CWKS) 28,50 min.

W punktacji ogólnej zawodów zwyciężył CWKS — 1273,5 pkt. zdobywając po raz drugi „Puchar Karkonoszy”.

Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: Gwardia II — 840 pkt., AZS Zakopane 537,4 pkt i Ognio Warszawa 157,5 pkt.

Pięściarze opowiadają o turnieju w Moskwie

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z ekipą pięściarzy polskich, która brała udział w międzynarodowym turnieju bokserskim w Moskwie.

Zawodnicy, trenerzy i sędziowie podzielili się z dziennikarzami swoimi wrażeniami z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego. Wszyscy podkreślili serdeczność jaką spotykali na każdym kroku w Kraju Rad, oraz doskonałą organizację siedmiodniowego turnieju.

Kierownik ekipy Springer zwrócił uwagę na wyrobienie sportowców publiczności moskiewskiej. „Publiczność moskiewska — oświadczył kierownik Springer — w odróżnieniu od publiczności mediolańskiej, oglądającej mistrzostwa Europy w roku ubiegłym wykazała wysoką znajomość boks i obiektywizm w ocenie walk. Ten był oklaskiwany kto lepiej walczył kto więcej uśmiechał. Przez siedem dni turnieju nie było najmniejszego objawu niesportowego zachowania się.

Trainer Sztam mówi o poziomie sportowym turnieju. „Na turnieju — oświadczył on — nie widzieliśmy słabych bokserów. Wszyscy startujący w nim zawodnicy wnieśli duże korzyści, poprawiając się z każdą walką. Polacy, którzy wprawdzie wypadli dobrze, zajmując w punktacji drużynowej drugie miejsce, wykazali jednak pewne braki jak np. złą taktykę. Najwyraźniej widać było braki naszych zawodników w walkach z doskonałymi bokserami radzieckimi”.

Sędzia Neuding opowiada o doskonałych wyszkolonych sędziach radzieckich. „Sędziowie radzieccy — oświadczył Neuding — na pierwszym planie stawiają przede wszystkim zdrowie zawodnika”.



Kwapien

UWAGA motocykliści!

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym zamknięta zostanie lista zgłoszeń do „gwiazdzistego” rajdu motorowego, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Organizatorem tej imprezy jest Sekcja motorowa Kolejarza. Trasa rajdu prowadzić będzie przez Wrocław Tynec Mały — Gniechów — Mirosławice — Domanice.



Dla startujących z Legnicy: Jawor — Rogoźnica — Strzegom — Świdnica — Marciniowice do punktu zlotu.

Uczestnicy z Wałbrzycha pojadą przez Świebodzice — Świdnicę — Marciniowice do Domanic. (Hen)

ARKADY FIEDLER

63

MAŁY BIZON

po czym wyraźnie widziałem, jak obydwaj, ojciec i stryj, się uśmiechali. Co to miało znaczyć?!

— Czy widziałeś, Mocny Głosie, w jakim kierunku chłopcy Okotok odeszli od was? — pytał wódz.

— Widziałem. Na południe, a my na północ.

— Czy pamiętasz drogę do miejsca, gdzieście ich spotkali?

— Pamiętam.

— Bądź gotów. Zaraz tam wyruszysz z wywiadowcami.

Zadano jeszcze wyjaśnień w sprawie Ruxtona. Wódz wydał rozkazy i wszyscy rozeszli się do swych namiotów. Mocny Głos z wywiadowcami opuścił oboz, inni wojownicy wzmożli strażę, pilnując naszych koni na pastwisku. Zresztą życie w obozie toczyło się zwykłym trybem. Nikt mi wymówek nie czynił. Przeciwnie, również obiegali mnie i musieli im opowiadać o chłopcach Okotok. Mimo woli poczułem się znowu ważny.

Wywiadowcy potwierdzili bliskość obozu Wron. Zanim noc nastała, spędziliśmy konie do małego ogrodzenia, wzniesionego w bezpośredniej bliskości naszego obozu, a najlepsze wierzchowce każdy uwiązał tuż przed swoim namiotem. Przed naszym stały trzy konie, ojca, brata i mój bulany. Mocny Głos i ja mieliśmy się pilnować przez noc, podczas gdy ojciec poszedł z wojownikami, sprawującymi strażę poza obozem.

Czuwaliśmy na zmianę, pierwszą połowę nocy ja, drugą połowę brat Mocny Głos. Trzymając w ręku luk stałem przed namiotem. Pyski koni miałem tak blisko, że mogłem je „dosięgnąć”. Razem ze mną pilnował pies Pononka leżąc u moich stóp. Nic osobiwego nie zaszło. Gdy minęła połowa nocy, co poznałem po gwiazdach, zbudziłem brata i sam ułożyłem się do spoczynku.

Spałem w najlepsze. Przebudziło mnie szarpnięcie za rękę. Natychmiast otrząsałem.

— Wstań szybko! — szepnął brat.

— Co się stało?

— Nie zapomnij łuku i strzał! — dodał i już go nie było.

Przywołałem po cichu Pononkę i wyszedłem przed namiot. Gwiazdy zmieniły swe położenie. Było nad ranem, chociaż jeszcze ciemno.

— Nadstaw ucha! — powiedział brat cichutką.

W obozie, jak to zwykle, znane ogłoso. To jakiś pies zaszczekał, pomimo że wszystkie kanozo uwiązały w namiotach, to konie się ruszały. Po chwili słychać było gdzieś daleko na wzgórzach przytłumione, przewlekłe wycie wilka kujota.

— Nie ma księżycy, a tak przeciągle wycie — pouczal mnie Mocny Głos. — To dziwaczne.

Podobne wycie rozległo się na wzgórze po przeciwnej stronie obozu.

— To nienaturalne — mruknął brat.

Nasi mieli inne znaki porozumiewawcze. Niezwykle wycie kujotów pochodziło zatem od kogoś innego. Byłem podniecony.

— Możeby pobiec do koni i ostrzec nasze warty? — poddałem myśl.

— Po co? — sprzeciwił się brat. — Słyszeliś tak samo dobrze jak my. Pilnujmy namiotu, bo tamci mogą wdrzeć się do samego obozu.

Nie bałem się, ale było mi nieswoje na duszy. Pogłaskałem łeb Pononki. Pies niezawodnie poczułby obecność kogoś obcego w pobliżu i zaszczekałby na alarm. Namacaliśmy konie, wzmrokiem staraliśmy się przedrzeć ciemności. Tymczasem wycie kujotów ustalo i zapanowała niezmacona cisza. Może to jednak były prawdziwe zwierzęta?

Nagle — huk wystrzału od strony, gdzie było ogrodzenie z koniami. Wzdrygnąłem się jak porażony. Wszystkie psy w obozie zaszczekały gwałtownie. Jeszcze echo nie przebrzmiało w dolinie, a rozległ się w dolinie cały rój strzałów. Kanonada nie trwała długo. Padło kilkanaście strzałów, potem łomot urwał się i nastala znowu cisza, aż w uszach dzwoniło.

— Co to było? — zapytałem brata.

(D. c. n.)

W drugim dniu „Pucharu Karkonoszy” rozegrano biegi płaskie mężczyzn na 18 km i kobiet na 10 km.

Na zdjęciu: Zwy cięzca w biegu na 18 km Stanisław Bukowski (Gwardia Zakopane) w rozmowie z mistrzem kombinacji norweskiej na rok 1952 Janem Raszką (CWKS), który w Karpaczu zajął trzecie miejsce w biegu na 18 km.

CAF — fot. Baranowski.



Sportowcy wrocławscy lekceważą badania lekarskie

Jedynie Gwardia i Stałgości w WPSL

ZAGADNIENIE opieki lekarskiej nad zawodnikami nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu doceniane przez poszczególne Zrzeszenia, kluby, oraz koła sportowe na terenie naszego województwa.

Sportowcy w wielu wypadkach stają się z lekarzami dopiero bezpośrednio przed startem, kiedy muszą poddać się koniecznemu badaniu. Z okresowymi badaniami sprawa dotychczas przedstawia się nie najlepiej. W rezultacie tego często sport zamiast pomnażać zdrowie, działa ujemnie na organizm zawodnika. Dopiero, gdy nastąpią różne schorzenia i przewlekłe dolegliwości, kluby i sami sportowcy przypominają sobie, że w Wrocławiu istnieje Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska.

Jak nas informuje lekarz WPSL Dr Iwaniewicz, jedynie Stał - Pafawag i Gwardia wywiązują się ze swych obowiązków w stosunku do Poradni. Najlepiej sytuacja przedstawia się z pięściarzami, którzy na każde zawody muszą przedkładać książeczkę zdrowia z uwzględnieniem okresowych, dokładnych badań lekarskich.

Z innymi dyscyplinami jest gorzej. Wprawdzie przed imprezą bada się wszystkich uczestników, ale lekarz nie jest w stanie stwierdzić, czy zawodnik nie chorował na przykład przed tygodniem. W związku z tym Wojewódzka Poradnia Sportowo - Lekarska wydała zarządzenie, że każdy sportowiec musi bezwzględnie posiadać książeczkę zdrowia i poddawać się ścisłej, oraz systematycznej kontroli lekarskiej (badanie Rtg. Ekg itp.).

Zawodnik, który przed startem nie przedłoży wspomnianej książeczki i aktualnej adnotacji Poradni, nie będzie dopuszczony do zawodów. Nadto Poradnia rozłoży opiekę nad ćwiczącymi, w celu uniknięcia niebezpiecznych wypadków podczas treningów.

Na terenie województwa wrocławskiego czynne są Powiatowe Poradnie Sportowo - lekarskie, które czuwają nad zdrowiem sportowców z podległego im obszaru. (Hen)

SPO — odznaką każdego sportowca

Liga koszykówki na finiszu

ROZGRYWKI ligi koszykówki wchodzą już w końcową fazę. Tytuł mistrzowski zdobyła już ostatecznie Łódzka Spółnia. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje jej gdańska imieniczka.

W nadchodzącą niedzielę rozegraną zostaną następujące mecze:

W Krakowie: Ognio zmierzy się z gdańską Spółnią. Poznańska Stał gości u siebie warszawski OWKS. W Łodzi dojdzie do spotkania: Włókniarz Gwardia Kraków, a w Warszawie przeciwnikiem miejscowych Kolejarzy będzie Kolejarz Ostrow.

Mistrzostwa w Bielawie i inne sprawy pingpongowe

W sobotę rozpoczynają się w Bielawie dwudniowe indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów w tenisie stołowym zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej. W turnieju weźną udział najlepsi zawodnicy i zawodniczki województwa z Kwiecińska, Dulmanówna, Rykart oraz Wójtowiczem, Kislewskim, Rybczyńskim i Orbuchem.

SEKCJA Tenisa Stołowego WKKF ustaliła kadre okręgową ping-pongistów. W skład jej zaliczono:

MĘŻCZYZNI: Arbach, Ciupryk, Roslan (wszyscy Ognio Wr.), Ormian, Stachel, Feingold (Spójnia Wr.), Osmyk, Szostkowski, Wojtasiewicz (Stał Pafawag), Kukawka (Gwardia).

KOBIECY: Prześlakowska i Handlowa (Ognio), Sliwkówna (Gwardia), Ruszecka, Petryszek, Mylecka, Adamek, Szwed, Czyż, Kongsberg (AZS).

JUNIORZY: Pięta (Budowlani Jel. Góra), Mielkiewicz (Górnik Wałb.), Wójtowicz (OWKS) Rybczyński, Paryszewski, Kislewski (Ognio Wr.), Pfalfer, Kluźniak, Orbuch, Wulf.

JUNIORKI: Dulmanówna (Ognio Wr.), Turkow, Rykart (Górnik Wałb.), Kwiecińska, Szczedrzyk (AZS Wr.).

Z A niesportowe zachowanie się w czasie rozgrywek w Jeleniej Górze półfinalowych spotkań drużynowych o mistrzostwo Dolnego Śląska, skreślony został z listy członków Sekcji WKKF ob. Pyra.

Za to samo przewinienie, zawodnik Szycher otrzymał miesiąc dyskwalifikacji.

W drugiej połowie kwietnia reprezentacja ping-pongowa Wrocławia rozegra dwa międzyokręgowe spotkania z drużyną Górnego Śląska.

Jeden mecz odbędzie się w Katowicach, a drugi we Wrocławiu. (Bil)